Rok IX Nr. 61 | Sosnowiec, sobota 3 marca 1934 roku | Cena numeru 10 groszy

Ceny ogłoszeń za wiersz milimetrowy przed 1 złoty w tekście 50 gr., za tekstem 40 gr. Ogłoszenia tabelaryczne 50 proc., a świąteczne 25 proc. drożej. Drobne ogłoszenia po 10 groszy Dla poszukujących pracy 5 gr. za wyraz. Najmniej 1 zł. Za zastrzeżenie miejsca dolicza się 25%.

EXPRES ZAGŁĘBIA

Jedyny organ demokratyczny niezależny woj. kieleckiego.
Redaktor naczelny: WITOLD FABRYCY.

Prenumerata wynosi miesięcznie zł. 2.— Adres Redakcji, Administracji i Drukarni: Sosnowiec, ul. Teatralna 1a Telefon Redakcji 6-92, Administracji 4-97, Drukarni 4-94. Konto czekowe P.K.O. Katowice 304.247

ODDZIAŁY: KIELCE, Kilińskiego 18, tel. 507; BĘDZIN, Małachowskiego 24, tel. 5-98; DĄBROWA, 3-go Maja 14, tel. 2-77; ZAWIERCIE, ul. 3-go Maja 5, tel. nr. 97; CZELADŹ, Rynek nr. 8, tel. 42; GRODZIEC, ulica Kościuszki tel. 16.

Tajemnica teczki radcy Princea.

Pierwsze ślady mordercy

PARYŻ, 2. 3. (wł.) Centralnym punktem dokoła którego koncentruje się zainteresowanie w związku z aferą Stawiskiego oraz zamordowaniem Princea, stała się obecnie osoba generalnego prokuratora republiki Pressarda.

Jak wiadomo, Pressard został zawieszony w czynnościach, ponieważ rząd otrzymał dowody, iż on jest winnym hamowania dochodzeń przeciw Stawiskiemu, on też 19 razy spowodował odroczenie jednej ze spraw przeciw oszustowi.

Zaraz po zamordowaniu Princea w prasie pojawiły się notatki, iż skradzione zostały z teczki zamordowanego ważne dokumenty; dzienniki wspominały o tajemniczych dwu listach, posiadających szczególnie wielką wagę dla śledztwa.

Obecnie wyszło na jaw, iż chodzi tu o dwa listy, pisane przez Presarda, w których generalny prokurator żądał od Princea, by więcej nie zajmował się sprawą Stawiskiego, bowiem on sam zajmie się wyświetleniem afery.

Gdy następnie wybuchł skandal, gdy ujawniono bajońskie oszustwa, Pressard począł urzędowo czynić Princeowi zarzuty zaniedbania dochodzeń przeciw Stawiskiemu. Prince, chcąc oczyścić się z tych zarzutów, postanowił przedłożyć owe dwa kompromitujące Pressarda listy. Nie zdążył tego zrobić, bowiem w Dijon został zamordowany, a jednocześnie zginęły oba listy.

„Populaire“ twierdzi, że w notatkach, które pozostawił Prince, znaleziono dowody, iż postawił on jako kierownik oddziału finansowego prokuratury paryskiej wniosek o wszczęcie śledztwa przeciw Stawiskiemu, wniosek ten jednak po rozmowie z ówczesnymi ministrami sprawiedliwości Peretem, finansów Reynaudem i pracy Lavalem w styczniu 1930 r. upadł.

Władze zdołały zdobyć dalszy grzbiet książeczki czekowej Stawiskiego z sumami, na jakie czeki były wystawione i nazwiska osób, które te czeki otrzymały. Odcinki te posiadała najpierw p. Stawiska, następnie wędrowały one z rąk do rąk, aż wreszcie ostatni ich posiadacz zdecydował się wręczyć je władzom bezpieczeństwa. Minister Sarraut mimo nalegań dziennikarzy, nie chciał ujawnić nazwiska ostatniego posiadacza odcinków.

Dzień wczorajszy przyniósł pierwsze nici w sprawie zamordowania Princea.

Pewna siostra miłosierdzia, która na dworcu sprzedawała losy loterji dobroczynnej, dobra znajoma Princea, sprzedała także i jemu los. W chwilę później podszedł do niej jakiś osobnik, który zapytał, czy był to rzeczywiście Prince.

Opis, podany przez siostrę zgadza się z rysopisem osobnika, który kupował na bazarze nóż, znaleziony następnie przy zwłokach na torze w Dijon. Taki sam opis nieznajomego podał pewien inżynier, rosjanin, który jechał do Dijon tym samym co Prince pociągiem. Osobnik ów wysiadł jako jeden z pierwszych z pociągu, stanął przy wyjściu i dokładnie przyglądał się pasażerom, szukając widocznie Princea.

Śledztwo w Bajonnie dopiero obecnie, gdy ma być ono przeniesione na teren Paryża, prowadzone jest nieco żywiej. Sędzia d'Uhalt wezwał na przesłuchanie p. Stawiską, b. ministra handlu Duranda i b. ministra pracy Dalimiera.

Parlamentarna komisja śledcza otrzymała nowe dokumenty, z których wynika, że Stawiski proponował „Action Francaise“ 150.000 franków za wstrzymanie prowadzonej przeciw niemu kampanji, a „Ami du Peuple“, dziennik króla perfum Cotyego, zawarł ze Stawiskim umowę ogłoszeniową, wzamian za co dziennik wyrzekł się umieszczania niepochlebnych wzmianek o Stawiskim i jego przedsiębiorstwach.

Aresztowanie żony Stawiskiego.

LONDYN, 2. 3. PAT. Korespondent Reutera w Paryżu donosi, że w dniu dzisiejszym po krótkiem przesłuchaniu u sędziego śledczego p. Stawiska została aresztowana i osadzona w więzieniu.

Roosevelt żąda wolnej ręki

Atak na barjery celne

LONDYN 2 3. — Według doniesień z Waszyngtonu, dzień dzisiejszy będzie dniem najostrzejszej walki w toku obecnej sesji kongresu.

Prezydent Roosevelt bowiem zażąda na okres 3-ch lat wolnej ręki dla prowadzenia rokowań handlowych i postawi wniosek o udzielenie mu pełnomocnictw co do powiększania lub obniżania taryfy celnej do 50 procent

Rząd pewny jest uzyskania większości

Inicjatvwa Roosevelta ma olbrzymie znaczenie dla ożywienia handlu międzynarodowego i stanowi wyraźne zwycięstwo sekretarza stanu Hulla, który już w czasie konferencji ekonomicznej w Londynie wystąpił, jako zwolennik wzajemnego zniesienia barjer celnych.

Silne wstrząsy ziemi

odczuto w Sant Jago de Chille

LONDYN, 2. 3. (wł.) Z Sant Jago De Chile donoszą o silnem trzęsieniu ziemi, jakie miało miejsce ubiegłej nocy. Najsilniejsze wstrząsy odczuto w miejscowości Valdivia. Wstrząsy trwały 4 min. i wywołały panikę wśród mieszkańców którzy poczęli uciekać w różne strony. Trzęsienie ziemi spowodowało w Valdivi pewne, choć nieznaczne zniszczenia Komunikacja z Sant Jago De Chile uległa przerwaniu. Również miasto Temuco odczuło silne wstrząsy, trwające jedną minutę.

Nowy olbrzym powietrzny

na szlaku Ameryka — Europa

BERLIN, 2 3. Stocznia balonowa w Friedrichshafen kończy obecnie budowę nowego olbrzymia powietrznego, sterowca LZ 129 który jeszcze w tym roku ma odbyć pierwsze podróże przez Atlantyk i rozpocząć regularne loty między Europą i Południową Ameryką.

Nowy sterowiec posiadać będzie pojemność 200 000 metrów sześciennych, a więc będzie dwa razy większy, niż obecny „Graf Zeppelin“ — (105 000 m sześć.)

Długość nowego potwora powietrznego wynosi 248 m. Sterowiec poruszany będzie przez cztery motory po 1.200 KM Urządzenie salonów i kabin przewyższa znacznie urządzenia na Zeppelinie“

Na nowym sterowcu urządzona będzie specjalna palarnia podczas gdy na pokładzie Zeppelina“ palenie jest wzbronione

„LZ 129“ pochlubić się może całym szeregiem nowoczesnych urządzeń służących dla wygody pasażerów posiada m. in. windę osobową i towarową itd.

Zwyżka funta

WARSZAWA, 2. 3. PAT. W dniu dzisiejszym wystąpiła dość wyraźna poprawa funta angielskiego, idąca w parze z osłabieniem dolara. Lir włoski w dalszym ciągu notowany jest dość nisko, jednak w porównaniu z wczorajszym dniem tendencja jego na różnych giełdach nie jest jednakowa.

OD WYDAWNICTWA.

Zawiadamiamy naszych Sz. Prenumeratorów z Bobrownik, żeby nie płacili p. Antoniemu Małocie bez kwitu za prenumeratę, gdyż wyżej wymieniony w naszem wydawnictwie już nie pracuje.

Rozwiązanie rady miejskiej

w stolicy.

WARSZAWA, 2. 3. (wł.) Rada ministrów na wniosek ministra spraw wewnętrznych rozwiązała z dniem jutrzejszym radę miejską i zarząd m. stoł. Warszawy. Jednocześnie powołała wojewodę Kościałkowskiego na stanowisko tymczasowego komisarza Warszawy. Wojewoda Kościałkowski obejmuje to stanowisko w dniu jutrzejszym.

Obrady nad zmianą prawa przemysłowego.

WARSZAWA, 2. 3 PAT. Komisja przemysłowo - handlowa sejmu pod przewodnictwem posła Minkowskiego w dalszej dyskusji nad referatem posła Sowińskiego o projekcie noweli do dekretu prezydenta o prawie przemysłowem wysłuchała przemówień posłów Mazura, Łasoty, Gorczaka, ks. Szydelskiego i dr. Wojciechowskiego oraz delegata rządowego dyr. departamentu Kandela. Projekt noweli uchwalono w II i III czytaniu.

Plotka

o zniesieniu województw

WARSZAWA, 2 3. W prasie partyjnej, słynnej już z plotek i wróżb ukazała się dzisiaj wiadomość o zamierzonem jakoby zniesieniu województw białostockiego i kieleckiego. —

Wiadomość ta nieprawdziwa jest odświeżoną plotką z przed jakiegoś roku o zniesieniu kilku województw w związku z reorganizacją administracyjnego podziału Polski

Zwycięstwo Carney

NOWY JORK, 2. 3. Odkładany dwukrotnie spowodu deszczu mecz bokserski między włoskim mistrzem świata wagi ciężkiej Primo Carnera, a Amerykaninem Tommy Loughranem doszedł wczoraj wreszcie do skutku na stadjonie w Mi mi na Florydzie. Carnera zdołał obronić tytuł mistrza i w 15 rundach wygrał zasłużenie na punkty. Olbrzym włoski miał przewagę we wszystkich rundach.

Z KRAJU i ZE ŚWIATA

SPADOCHRON URATOWAŁ PILOTÓW WARSZAWSKICH.

WARSZAWA, 23. Z lotniska mokotowskiego wystartował na ćwiczebny lot samolot wojskowy, pilotowany przez pilota Franciszka Adamczyka z obserwatorem Romanem Zatęskim.

Gdy samolot znalazł się nad Grójcem, wpadł w korkociąg i runął na pola.

Lotnicy zdołali wyskoczyć ze spadochronami i wylądowali bez szwanku.

Samolot został doszczętnie zniszczony.

W INDJACH PROTESTUJĄ PRZECIW NAPŁYWOWI LEKARZY ŻYDÓW Z NIEMIEC.

LONDYN, 23. W Indjach protestują przeciw napływowi lekarzy żydów z Niemiec Lekarze z Bombaju zaprotestowali publicznie przeciwko wykonywaniu praktyki lekarskiej w Indjach przez lekarzy żydów, którzy wyemigrowali z Niemiec.

Protest ten wywołany został dużym napływem lekarzy - żydów których w ostatnich dwu tygodniach przybyło do Bombaju blisko 50.

SKARGA DO MARSZAŁKA PIŁSUDSKIEGO OJCA ZESŁANYCH NA SYBIR BOHATERÓW

ŁÓDŹ 23. Przed 28 laty w lipcu 1906 r. pod wsią Bełdów w pow. łódzkim patrol kozacki natknął się na dwu bojowców, których usiłował poddać rewizji. Ponieważ stawili oni opór, obydwaj zostali zabici. Jednym z bohaterów był niejaki Mateusz Pabiś.

W rok później dwuch jego braci Paweł i Błażej zostało również zaaresztowanych przez ochranę pod zarzutem zabójstwa dokonanego na osobie jakiegoś dygnitarza rosyjskiego. Obydwuch wysłano na Sybir.

Ponieważ do dnia dzisiejszego nie dają o sobie znaku życia, uważać ich należy za nieżyjących. W Łodzi mieszka ojciec trzech bohaterów 80-letni staruszek, który otrzymywał przez dłuższy czas zasiłek pieniężny od miasta w wysokości 50 zł. miesięcznie. Zasiłek ten zredukowano mu do 25 złotych.

Pabiś odwoływał się od tej decyzji, jednakże bezskutecznie. Władze miejskie natomiast zaproponowały mu ulokowanie go i jego żony w domu starców, na co Pabiś nie zgodził się. Pabiś wystosował skargę do marsz Piłsudskiego z którą osobiście wyjechał do Warszawy.

„WĄŻ MORSKI“ Z POD CHERBOURGA.

CHERBOURG, 2. 3. Odwieczne legendy żeglarskie o istnieniu potwora morskiego, znalazły pierwsze niezbite potwierdzenie.

Na plaży Querque ille, małej miejscowości rybackiej o 8 km. od Choerbourga zostały wyrzucone zwłoki 18 metrowego potwora, w czasie szalejącej burzy. Ma on kształt olbrzymiego jaszczura z nieproporcjonalnie małą głową, osadzoną na półtora metrowej cienkiej szyi, potężne plecy i ogon pokryty twardą łuską. Kolor zwłok bedących w stanie zupełnego rozkładu jest białawy. Zwierzę przypomina opi potwora, widzianego w Szkocji, w jeziorze Loch Ness.

Brzuch zwierzęcia rozpruto, same wnętrzności ważą ponad 150 kg.

Na plaży w Querqueville gromadzą się od wczesnego ranka tłumy ciekawych. Poczynione liczne zdjęcia fotograficzne kinematograficzne

Gościńcem z Cherbourga zdążają w stronę Querquelwille korowody samochodów W południe oczekiwania jset spcecjalna komisja naukowa z Paryża.

Kufry i walizy... plotkują!

Tajemnice wielkich hoteli.

Olbrzymi hall wykwintnego hotelu. Przed kręcące się drzwi wejściowe zajechało bezszelestnie auto. Nowi goście. Przy drzwiach czeka na nich wyciągnięta w sznur służba hotelowa. Zgięty wpół szwajcar otwiera drzwi, mali boye chwytają walizki, służący noszą kufry. Gość czuje się obsłużony, rośnie w swoich własnych oczach: jest wykwintny i bez względu na istotny stan swej kasy, bogaty.

Kilkanaście kroków po miękkim dywanie hallu i oto wypomadowana głowa portjera pochyla się nad kantorkiem i uprzejmy głos mówi:

— Moje uszanowanie...

Wszyscy są tacy uprzejmi, nieledwie uniżeni. Gość nie wie jednak, że cała służba hotelowa, która go otoczyła, bacznie śledzi... jego bagaże.

Nie chodzi o to, czy są mniej, lub więcej eleganckie. Mogą być walizy z najprzedniejszej świńskiej skóry, kufry najdroższego gatunku, a bagaż będzie mimo to robił złe wrażenie, a nadwrót mogą być ubogie walizy płócienne, a na ich widok twarze służby rozjaśniają się w serdecznym uśmiechu

Bo gość najczęściej nie wie o tem, że służba hotelowa całego świata posiada tajny międzynarodowy język, któ rym wzajemnie charakteryzuje swoich gości. Narzędziem do tego szyfru służą.. nalepki na kufrach i walizach, a właściwie, ściślej mówiąc, sposób rozmieszczania owych nalepek.

JĘZYK ŻEBRAKÓW.

W swoim czasie wiele pisano i mówiono o potajemnych znakach, jakie rozmaici włóczędzy i żebracy światowi umieszczali nad drzwiami domów: znaki te mówiły: „Tu mieszka skąpy“, albo: „Tu można coś dostać“, albo: „Tu dają tylko pożywienie, bez pieniędzy“ itp. Ale domy, drzewa, czy kamienie, na których umieszczano znaki, stoją zawsze na tem samem miejscu, więc żebracy mieli zadanie ogromne ułatwione. Natomiast służba hotelowa zależna jest od gości, to jest od objektów wędrownych.

Musiała więc radzić sobie inaczej. I dlatego powstała wymowa nalepek na kufrach.

Różnobarwne nalepki, które wszyscy uważamy jedynie za reklamę hotelu i które wielu snobom służą za narzędzie przechwałki, że tu oto był i mieszkał w takim wykwintnym hotelu, mają więc swój głęboko ukryty, ale bardzo realny sens.

Nalepka, umieszczona w specjalnej pozycji, mówi: „Właściciel tej walizy daje małe napiwki“, albo: „Baczność! Bardzo hojny!“ albo: „Pijak!“ „Hulaka!“, „Zaczepia pokojówki“ i t. p.

Niebezpieczne jest jednak, gdy się czuje że się nie zadowoliło służby napiwkami, zmienić potem samodzielnie położenie nalepki: można wtedy wpaść z pod deszczu pod rynnę.

„UWAGA, PIJACZKA!“

Tak właśnie zdarzyło się pewnej angielce miss June. Angielka ta podstarzała już dama, właścicielka salonu kosmetycznego w Paryżu, uważała podróże za rodzaj polowania na mężczyzn Nie przebierała też w swych wybrańcach, zadawalniając się niekiedy i służbą hotelową. Pewnego dnia, gdy przybyła do Dinard, zawarła znajomość ze służącym hotelowym i ten, spojrzawszy na jej walizy, wyjaśnił, iż nalepki zdradzają natychmiast jej upodobania:

— Radzę pani, by pani zmieniła ich położenia przed wyjazdem do innego hotelu — powiedział.

Miss June zgodziła się z nim, ale zapomniała go zapytać, co oznaczają inne sposoby przyklejania nalepek.

Na wszelki wypadek zdjęła nalepki i przykleiła je inaczej.

Jakże bardzo była zdziwiona, gdy w każdym następnym hotelu w różnych kąpielowych miejscowościach, spotykała ją niezmiennie ta sama propozycja: gdy wracała do pokoju, pukał dyskretnie służący i pytał:

— Czy nie napiłaby się pani whisky, lub innego alkoholu?

Biedaczka nie wiedziała, że sposób, w jaki na chybił trafił przylepiała papierki, oznaczał w języku hotelowym: „Uwaga, lubi pić i płaci wysokie ceny za dobre trunki!“

KUFER POMAGA DETEKTYWOWI!

Niekiedy, owe niedyskrecje etykietek przydają się zupełnie na coś innego.

Pewnego wieczoru przed hotel w mieście Valence zajechał skromny gość Był to w rzeczywistości detektyw jednego z biur ljońskich, przysłany w bardzo dyskretnej misji. Pewien bogaty przemysłowiec polecił mu odnaleźć swą siedemnastoletnią córkę, która uciekła z jakimś ptaszkiem, czyhającym na jej posag.

Detektyw wiedział, że para udała się na południe Francji, nie miał jednak wskazówek do jakiego miasta.

Portjer nie umiał wyjaśnić, wszyscy goście mieli papiery w porządku. To wszystko.

— Czy nie przyjechała jakaś para, odbywająca podróż poślubną? — pytał detektyw.

— O, w dzisiejszych czasach trudno coś takiego odróżnić — zapewnił portjer.

Już detektyw zwątpił, czy znajdzie tu parę, gdy podszedł do niego stary służący i powiedział szeptem:

— Pod numerem 34 ulokowaliśmy młodą panią. Jej walizka wyraźnie mówiła, że ubiegłej nocy w jednym z hoteli w miejscowości Saulieu ta mała straciła bardzo wiele.

Dzięki walizie-plotkarze, detektyw mógł powrócić córkę ojcu i uratować ją ze szponów oszusta.

LOSY MURU CHIŃSKIEGO.

Słynny mur chiński jest obecnie rozbierany, cegły i kamienie muru służą na budowę domów i gmachów rządowych. Astronomowie utrzymują,że mur ten jest jedynym dziełem rąk ludzkich, które mogłyby dojrzeć mieszkańcy księżyca. Ma on 3000 km. długości, szerokość podstawy 7.5 m u góry 4.5 m. wysokość od 4.5 do 9 metrów Kiedyś mur chiński miał 20 tysięcy wież. Według obliczeń mieści on w sobie więcej kamieni i cegieł niż wszystkie budynki Anglji i Irlandji

Podania chińskie mówią że zbudował go cesarz Hung Ti w r. 200 przed Chrystusem 300.000 ludzi budowało go 15 lat

Jak wójt pojął „opiekę“ nad umysłowo chorą.

BIAŁYSTOK, 2.3. Sąd okręgowy rozpatrywał ciekawą sprawę.

Mieszkaniec gminy Wąsów pow. szczuczyńskiego. Michał Kierencow, w kwietniu 1932 r umieścił w porozumieniu z miejscowym urzędem gminnym swoją umyłowo chorą żonę Władysławę w szpitalu w Szczuczynie Na żądanie urzędu gminnego szpital następnie w sierpniu 1932 r. wysłał chorą i umieścił ją w przytułku.

We wrześniu tegoż roku wójt gminy Władysław Świederski, nie chcąc nadal opiekować się umysłowo chorą, której mąż w międzyczasie wyjechał, namówił woźnego urzędu gminnego, Józefa Kalinowskiego, ażeby wywiózł Kierencewową i porzucił ją w pobliżu Białegostoku, gdzie wówczas zamieszkiwał jej mąż.

Kalinowski wykonał polecenie. Wywiózł umysłowo chorą Władysławę Kierencewową i pozostawił ją bez wszelkiej opieki na szosie w pobliżu Białegostoku. Umysłowo chora poszła na przełaj, doszła do rzeki Narwi, weszła do wody i utonęła.

Urząd prokuratorski pociągnął zarówno wójta, jak i woźnego do odpowiedzialności karnej Wójt Świderski skazany został na rok więzienia, woźny Kalinowski na 6 miesięcy

Jak zamordowano Rasputina?

Po 17-tu latach — sensacyjny proces spowodu filmu.

Przed najwyższym trybunałem angielskim w Londynie toczy się proces, w ciągu którego omawiane są najdrobniejsze szczegóły słynnego na cały świat

zamordowania Rasputina

w dn. 16 grudnia 1916 r.

Proces wszczęła wielka księżna Irena Aleksandrówna, małżonka księcia Feliksa Jusopowa, uchodzącego za zabójcę Rasputina. Stroną oskarżoną jest firma kinematograficzna „Metro Goldwyn Mayer“ z racji wystawienia filmu „Rasputin“ (wystawionego w 1933 r. również w Sosnowcu), w którym bohaterka filmu, wielka księżna Natasza, będąca kochanką Rasputina oraz narzeczona zbójcy Rasputina, ks. Czegadjewa, utożsamiana jest według oskarżenia z księżną Ireną Jusupową.

Obrona stara się udowodnić, że Jusupow dał w kierunku Rasputina 2 strzały, które chybiły i po których Rasputin zaczął uciekać. Wówczas dopiero poseł Puryszkiewicz

4 strzałami zabił Rasputina.

Trup został wyniesiony przez Puryszkiewicza i wielkiego ks. Dymitra Pawłowicza do ogrodu i stamtąd wrzucony do przerębla w kanale, przepływającym obok pałacu Jusupowych i prowadzącym do Newy.

Rzecznik oskarżenia natomiast dowodzi, że większość przytoczonych w filmie okoliczności, a w każdym razie okoliczności decydujące każą się domyślać że Czegadjew — to ks. Jusupow, a Natasza — to księżna Irena.

Najbardziej sensacyjnym momentem przewodu było przesłuchiwanie ks. Feliksa Jusupowa, który oświadczył, że dał Rasputinowi do zjedzenia ciastko

ze znaczną dozą strychniny.

Również do wina wsypano struchninę, jednak wobec silnego organizmu Rasputina, dawka trucizny okazała się niedostateczna.

Wobec tego Jusupow wyrwał obecnemu przy tem w. ks. Dymitrowi rewolwer zza pasa i biegnąc za Rasputinem, który szedł na dół do piwnic, strzelił do niego dwa razy. W pierwszej chwili wydawało się, że Rasputin jest zabity, **jednak podniósł się i zaczął uciekać.** Wówczas poseł Puryszkiewicz strzelił do niego 4 razy. Rasputin jednak żył jeszcze. Jusupow twierdzi, że Rasputin przyznał się wobec niego, **iż znajdował się na żołdzie cesarza Wilhelma** i w porozumieniu z Wilhelmem pragnął skłonić carową do abdykacji cara Mikołaja Ks. Jusupow oświadcza, że dokonał zabójstwa, uważając, iż wymagają tego interesy Rosji, dla której, jego zdaniem, Rasputin był największem złem.

Nadużycia pracodawców.

Energiczne przeciwdziałanie władz rządowych.

Do wielu ciężkich doznań, przeżywanych obecnie przez warstwę robotniczą pod naporem trudności gospodarczych, dochodzi niejednokrotnie jedno jeszcze: jest niem sprytna gra niektórych niesumiennych pracodawców, bezprawnie obniżających zarobki robotników lub tendencyjnie i ze złą wolą wstrzymujących należności robotnicze.

Zjawisko to wylęgło się niewątpliwie na gruncie kryzysowym, na fakcie olbrzymiej podaży sił, poszukujących pracy, a zmniejszonym popycie. I na tem właśnie żeruje niesumienny pracodawca. Uświadamia on sobie dobrze położenie swego robotnika, który, straciwszy pracę, spada w otchłań bezrobocia i miesiące całe musi trawić na — jakże często bezowocnych — poszukiwaniach za nowym warsztatem pracy. Więc taki niesumienny pracodawca wyzyskuje sytuację przymusową swych pracobiorców; wymusza od nich zgodę na niczem nieuzasadnioną obniżkę poborów lub też poprostu poczyna zalegać z ich wypłatą, daje minimalne zaliczki, a obraca swobodnie kapitałami, niewydatkowanemi na rzecz swych robotników.

Nie ulega oczywiście wątpliwości, że taki egoizm i sobkostwo ze strony przedsiębiorcy jest dalszem przedłużaniem kryzysu. Rodzina robotnicza o uszczuplonych dochodach lub nieregularnie czy z opóźnieniem wypłacanych, przestaje być konsumentem towarów spożywczych i artykułów przemysłowych, zadłuża się u sklepikarza, właściciela nieruchomości, rzemieślnika itd. A temsamem niewypłacalność i kłopoty finansowe obejmują coraz dalsze koła i pogłębiają pauperyzację coraz szerszych warstw społeczeństwa.

Egoistyczna ta gra pewnej części pracodawców musi się zatem spotkać nietylko z potępieniem ogólnem, ale również i konkretnem przeciwdziałaniem. Co innego bowiem jest faktyczna niemożność wywiązywania się ze zobowiązań, a zupełnie co innego pasorzytowanie na kryzysie, wyzyskiwanie bezbronnego w gruncie rzeczy robotnika, któremu pod groźą redukcji i nadmiaru kandydatów na jego miejsce przykłada się niejako rewolwer do piersi i mówi: albo stracisz pracę, albo zgodzisz się na wszystko, co chce pracobiorca.

Z sobkostwem tem i bezsprzecznem szkodnictwem toczą też władze od dłuższego czasu zawzięty bój. Nie jest on łatwy i prosty, gdyż niezawsze udaje się z całą pewnością dowieść złej woli pracodawcy i niezawsze steroryzowana widmem bezrobocia i nędzy warstwa robotnicza dostarcza zupełnie pewnych i wystarczających dowodów celem pociągnięcia do odpowiedzialności tych wampirów, żerujących na kryzysie dla zwiększenia własnej dochodowości, a pogrążania w większe jeszcze ubóstwo robotników.

Gdzie jednak taki dowód można przeprowadzić — tam na szczęście władze postępują z całą bezwzględnością. Oto mamy przed sobą wykaz wyroków, wydanych na jednym tylko z terenów przemysłowych — w Łodzi — przeciw niesumiennym przedsiębiorcom. Kary są stosunkowo wysokie, a więc np. właściciele firmy „Wysoka" w Łodzi otrzymali za bezprawne obniżanie zarobków po 2 miesiące bezwzględnego aresztu, trzej właściciele tkalni po 1 miesiącu, właściciele odlewni żelaza w Radomsku również po 1 miesiącu, szereg przedsiębiorstw za złośliwe wstrzymywanie zarobków na grzywny od 1000 do 2000 złotych. Akcja objęła nietylko samą Łódź, lecz i szereg miejscowości mniejszych jak Pabianice, Prużany, Radogoszcz i t. d.

Bezwzględne tępienie i surowe represje wobec niesumiennych pracodawców, zastosowane przez rząd, spotkają się z pełnem uznaniem całego społeczeństwa.

M.

Z powrotem na wieś

Trwający od kilku lat kryzys wywołał w wielu dziedzinach daleko idące zmiany i przeobrażenia. Badania, przeprowadzone zarówno u nas, jak i w innych krajach, dowiodły, że rolnictwo jest najmniej popłatnem zajęciem(a dochód społeczny, przypadający na jednego mieszkańca, zajętego w rolnictwie, jest 4 — 6 razy mniejszy, aniżeli w przemyśle, handlu, wolnych zawodach itp. Nic też dziwnego, że ludność w dążeniu do powiększenia swoich dochodów porzuca zajęcia mniej korzystne, przechodząc do bardziej lukratywnych.

Tem się właśnie tłumaczy, że w okresie przedkryzysowym we wszystkich prawie krajach liczba ludzi zatrudnionych w rolnictwie zmniejszała się, w innych zaś zawodach — zwiększała. Jeżeli porównamy okres 10-letni przed kryzysem, przekonamy się, że odsetek ludności, zatrudnionej w rolnictwie, spadł w Kanadzie z 37.1 proc na 35 proc., w Stanach Zjednoczonych z 33.2 proc. na 26.3 proc., w Niemczech z 35.2 proc. na 30.5 proc., w Anglji z 8.1 proc. na 6.8 proc. we Francji z 41 proc. na 38.3 proc., w Polsce z 75.9 proc na 72.3 proc., w Australji z 24.2 proc. na 22.9 proc. itd. Proces ucieczki od rolnictwa jest całkiem wyraźny.

Inne zawody natomiast zyskują. Odsetek osób zatrudnionych w przemyśle w ciągu powyższego okresu wzrósł w Stanach Zjednoczonych z 30.4 do 32.4 proc., w Niemczech z 40.1 do 41.3 proc., w Polsce z 9.4 do 10.3 proc.; w handlu — w Kanadzie z 10.4 do 13 proc., w Stanach Zjednoczonych z 9.5 do 10.2 proc., w Niemczech z 8.7 do 11.7 proc., w Anglji z 11.2 do 13.9 proc., we Francji z 9.8 do 11.4 proc., w Polsce z 3.8 do 6.4 proc. Zwiększa się również odsetek ludności, zatrudnionej w wolnych zawodach w Kanadzie z 4.4 do 6 proc., w Stanach Zjednoczonych z 4.4 do 5.2 proc., w Niemczech z 2.5 do 4.1 proc. w Polsce z 1.6 do 1.8 proc.

Niezbyt pociągającem jest też zajęciem służba domowa, a ilość osób zatrudnionych w tej gałęzi, skutkiem prawdopodobnie małych zarobków oraz udogodnień technicznych w współczesnych mieszkaniach, przeważnie się zmniejsza: w Kanadzie z 7.9 do 6.7 proc., w Stanach Zjednoczonych z 9.9 do 8.2 proc., w Niemczech z 5.6 do 4.4 proc., w Anglji z 13.3 do 11.8 proc., w Polsce odsetek ten cokolwiek się zwiększył — z 2 do 2.9 proc.

Z cyfr przytoczonych wynika, że rolnictwo jest zajęciem z biegiem czasu coraz mniej pociągającem. Na 2.030 milj. osób, zaludniających kulę ziemską, przeszło 945 milj. żyje z rolnictwa, co stanowi 46.5 proc.

Tak jednak było przed przesileniem. Kryzys w tej dziedzinie zaczyna wywoływać zmiany, uzewnętrzniające się w powrocie do rolnictwa. Robotnik zajęty w fabryce i nieźle zarabiający, z chwilą utraty pracy, staje się ciężarem dla społeczeństwa. Dochód rolnika, aczkolwiek bardzo mały, jest zato pewniejszy, a łatwość wyżywienia się na wsi jest znacznie większa, aniżeli w mieście. To też w chwili obecnej w wielu krajach czynione są wysiłki w celu skierowania bezrobotnej zwłaszcza ludności z powrotem na wieś. W Anglji ruch w tym kierunku nosi nazwę reagraryzacji, gdzieindziej — samowystarczalności w zakresie płodów rolnych. Na największą skalę podjęto pracę w tym kierunku w Niemczech. Trudno przewidzieć, jak długo będzie trwał ten ruch powrotny z miast do wsi, gdyż niewiadomo jak długo trwać jeszcze będzie kryzys.

Z. K.

Zdejmować czapki, Obywatele!

Często jeszcze się zdarza że podczas grania hymnu narodowego. albo podczas defilady oddziałów wojskowych ze sztandarami na czele przechodzień czy widz przygodny nie zdejmuje czapki.

Czy i jak tego rodzaju zachowanie jest karalne?

Takie zachowanie się może stanowić wykroczenie przeciwko porządkowi publicznemu z art 18 prawa o wykroczeniach który głosi, że wykroczenie to popełnia „kto w miejscu publicznem demonstracyjnie okazuje niechęć lub lekceważenie dla państwa polskiego, lub instytucyj państwowych".

Takie wykroczenie podlega wedle art. 18 prawa o wykr. w łączności z art. 7. 8 par. 1 prawa o wykr. karze aresztu od jednego dnia do dwuch tygodni lub karze grzywny o 1 zł do 500 zł.

ROZMAITOŚCI

FUNDUSZ BEZROBOCIA A USTAWA SCALENIOWA.

W związku z szeregiem nieporozumień co do obecnego stosunku funduszu bezrobocia do instytucyj ubezpieczeń społecznych, objętych ustawą scaleniową, należy wyjaśnić, że fundusz bezrobocia jest instytucją wyłącznie zabezpieczającą robotników (pracowników fizycznych) na wypadek braku pracy i działa on na mocy ustawy o zabezpieczeniu na wypadek bezrobocia.

Wejście w życie ustawy scaleniowej nie spowodowało żadnych zmian w dotychczasowej działalności funduszu bezrobocia.

WYNAGRODZENIA PANUJĄCYCH.

Wojna światowa zwaliła z tronów ogółem 26 panujących, w tem 4 cesarzy (Austro — Węgry, Niemcy, Rosja, Turcja), 5 królów (Bawarja, Czarnogóra, Prusy, Saksonja i Wirtembergja), 5 wielkich książąt udzielnych i 12 książąt udzielnych. Na miejsce tych monarchji powstały rzeczypospolite, na czem skarby państw bardzo dobrze wyszły, bo pensje prezydentów rzeczypospolitych są znacznie skromniejsze, niż byłych panujących. W roku 1903, przy sześciogodzinnym dniu pracy, wynagrodzenie cesarza Rosji wynosiło 405 franków za minutę. Austro Węgier 175 fr., Niemiec 86 fr., król bawarski dostawał za minutę 40 fr. król saski 24 fr. wirtemberski 10 fr., serbski 8 fr. i t. d. Jednocześnie prezydenci rzeczypospolitych otrzymywali: francuski 9 fr., St. Zjednoczonych 2 fr., Szwajcarji 1 fr. Oprócz tego duże sumy szły na zasiłki dla rodzin panujących.

NAJGRUBSI LUDZIE.

Najgrubszym człowiekiem na świecie był pewien amerykanin w Nowym Jorku, który podobnio ważył 550 kilo. Australijczyk, który ważył 320 kg., Włoch ważący 307 kg., Anglik 304 i wreszcie „najszczuplejszy": „Holender", który waży 251 kg.

„CENA" MGIEŁ LONDYŃSKICH.

Angielskie Towarzystwo zwalczania plagi dymu obliczyło, ile kosztuje Londyn jeden dzień mglisty. Okazało się że niemniej ,niż 1 miljon funtów szterlingów to jest około 35 miljonów złotych dziennie, pieniądze te idą głównie na wzmożone oświetlenie. Towarzystwo zwalczania plagi dymu domaga się zastąpienia gazem lub elektrycznością węgla, który jest jakoby główną przyczyną mgieł.

———oOo———

I W „NOWYM ŚWIECIE" SĄ JEDNAK STARE MIASTA.

W południowej części stanu Nevada w Ameryce Północnej odkopano zasypane piaskiem miasto, które się rozciąga na przestrzeni 3 km. długości i jednego km. szerokości. W wykopaliskach znaleziono bardzo ładnie odrobione sprzęty domowe i naczynia.

Wszystko wogóle wskazuje, że miasto to posiadało znaczną kulturę. A uczeni utrzymują, że powstało ono przed 3.000 lat. Już więc wtenczas „Nowy Świat" miał stara kulturę.

———oOo———

CZŁOWIEK POD WODĄ.

Człowiek niezaopatrzony w żaden odpowiedni aparat może być pod wodą najdłużej jedną minutę. Przez długie ćwiczenia polegające na nabyciu zdolności kilkakrotnego głębokiego wdychania powietrza, przed wkroczeniem do wody, można dojść do wytrzymania pod wodą przez dwie minuty. Najdłużej umieją być pod wodą poławiacze pereł i gąbek. Na wybrzeżu Adrjatyckiem zasłynął przed laty pewien Japończyk, który wytrzymał 10 minut. Po wyjściu z wody taki nurek wygląda jak trup, krew krąży bardzo leniwie. Wiadomo, że poławiacze pereł i gąbek żyją najwyżej 30 lat i umierają wśród strasznych cierpień.

Muzeum Zagłębia w odbudowanym zamku w Będzinie

W starostwie w Będzinie odbyło się onegdaj zebranie towarzystwa muzeum Zagłębia Dąbrowskiego.

Przewodniczył zebraniu **starosta Boxa**, sekretarzował **prof. Cetwiński.**

Jak wiadomo ruinami zamku w Będzinie opiekuje się specjalne powołane do tego towarzystwo opieki nad Górą Zamkową. Obecnie projektuje się, aby zamek ten częściowo odbudować i urządzić tam muzeum Zagłębia Dąbrowskiego, w którem znalazłyby pomieszczenie wszelkie pamiątki historyczne oraz ciekawsze okazy wykopalisk oraz przedmioty związane z Zagłębiem. W związku z tem odbyło się onegdaj zebranie, na którem dłuższe sprawozdanie z działalności zarządu tow. opieki nad Górą Zamkową referował **inż. Gadomski.** Ze sprawozdania wynika, że plan odbudowy zamku sporządzony przez **prof. Szyszko-Bohussa** został już zatwierdzony, z tem jednak zastrzeżeniem, że nie wolno naruszyć dotychczasowego stanu wieży i murów zewnętrznych.

Następnie uchwalono opracować statut i umowę rugulującą przejęcie opieki i majątku ruin zamku przez nowootworzone towarzystwo muzeum Zagłębia Dąbrowskiego, poczem zostanie wybrany nowy zarząd na miejsce tymczasowego.

W skład tymczasowego zarządu wchodzą pp.: **starosta Boxa, kom. Rzeczkowski, dyr. Błażejewicz, dyr. Gadomski, dyr. Bereszko, dr. Kosibowicz, dyr. Madeyski, prof. Cetwiński, dr. Piwowar i dyr. Wosiński.**

Fabryki bieli cynkowej doszły do porozumienia

W dniu 1 bm. w ministerjum przemysłu i handlu w Warszawie odbyła się konferencja z przedstawicielami fabryk bieli cynkowej w Zagłębiu, w sprawie ustalenia kontyngentu eksportowego bieli cynkowej.

Konferencja odbyła się pod przewodnictwem dyrektora departamentu przemysłowego min. przemysłu i handlu **p. Kandla,** z udziałem przedstawiciela izby przemysłowo - handlowej w Sosnowcu **dr. Brauna**

W wyniku konferencji dyr. Kandel dokonał na prośbę przedstawiciel fabryk podziału kontyngentu eksportowego bieli cynkowej między fabryką „Polskie zakłady przemysłu cynkowego w Będzinie" z jednej a hutą „Leontyna" i „Feniks" w Będzinie z drugiej strony.

Smierć pod kołami pociągu

Samobójstwo młodej kobiety pod Dąbrową

Wczoraj wieczorem na torze kolejowym między Gołonogiem a Dąbrową znaleziono w straszliwy sposób zmasakrowanego trupa jakiejś młodej kobiety.

Powiadomiona policja wszczęła dochodzenie, które ustaliło, że zabita nazywa się **Janina Biała, lat 25, zam. na kolonji „Dziewiąty" w Gołonogu.**

Nieszczęśliwa rzuciła się pod pociąg osobowy, zdążający z Dąbrowy do Gołonoga. Co było powodem rozpaczliwego kroku — niewiadomo.

Umorzenie dochodzenia przeciwko hucie „Feniks" i „Leontyna" w Będzinie

Na wniosek prokuratora przy sądzie okręgowym w Sosnowcu, sędzia śledczy II rewiru w dniu 2 bm. umorzył postępowanie karne przeciwko hucie „Feniks" i „Leontyna" w Będzinie, w związku z premjowanym eksportem bieli cynkowej.

Okazuje się, że sprawa rzekomych nadużyć w tej firmie — wynikła na skutek nieporozumień.

Poseł komunistyczny Rożek w Czeladzi

Wizyta p. posła w magistracie

Wczoraj przed południem poseł komunistyczny **Rożek** złożył niespodziewaną wizytę w magistracie miasta Czeladzi.

W rozmowie z **p. Tajchmanem poseł Rożek** oznajmił, iż wygrał proces w trybunale administracyjnym w sprawie złożenia go przed 6 laty z urzędu burmistrzowskiego w Czeladzi.

Mimo to poseł komunistyczny zapewnił... magistrat, iż nie będzie się wcale ubiegał o zajmowane przedtem stanowisko.

Bliższy jednak cel wizyty **posła Rożka** narazie jest nieznany, prawdopodobnie przywiózł on instrukcję dla miejscowych komunistów w sprawie zbliżających się wyborów do samorządu miejskiego.

Posłowi Rożkowi, zwracającemu na siebie uwagę przechodniów, towarzyszyła świta miejscowych komunistów.

Wielki koncert religijny w Sosnowcu

Doceniając znaczenie muzyki religijnej w życiu społecznem znana już ze swej kulturalnej działalności szkoła muzyczna im. Moniuszki w Sosnowcu urządza w niedzielę, 25 marca rb. wespół z tow. miłośników muzyki drugi zrzędu wielki koncert religijny. Inicjatywę urządzania tego rodzaju koncertów w okresie wielkopostnym dała dyr. szkoły p. Ewa Horbaczewska, która obecnie z całą energją czyni ostatnie przygotowania, aby koncert wypadł imponująco.

W programie urządzanego koncertu znajdą się prawdziwe perły muzyki religijnej, a więc utwory mistrzów Moniuszki, Gomółki, Gorczyckiego, Penkiela, Walewskiego, Czajkowskiego, Tartiniego i innych. Wykonawcami tego koncertu będą znakomity skrzypek prof. Józef Cetner, kwartety skrzypcowe twa miłośników muz., p. Bawel świetnie zapowiadająca się siła na horyzoncie sztuki śpiewaczej, uczeń szkoły muz., oraz zespoły wok[illegible]e uczniów klasy śpiewu sol. tejże **szkoły.**

Kto wygrał 40.000 dolarów.

Odbyło się przedwczoraj ciągnienie dolarówki.

Dolarów 40.000 padło na nr.: 206138.

Dol. 8.000 padło na nr.: 1006068.

Dol. 3000 na nr. nr.: 1498847 376493 583004.

Dol. 1000 padło na nr. nr.: 453866 563369 1428582 200099 1404669

Dol. 500 na nr. nr.: 545479 7118 1016013 1114183 291602 434092 454777 974163 1112688 442032.

Dol. 100 na nr. nr.: 1438061 1485674 1138833 5118 1407084 420272 393020 1285080 1225216 1309878 1094499 1276790 730940 49458 714770 1154786 483912 67120 865457 1248212 212906 516335 264662 926341 538063 1224536 812696 1371748 175573 563219 967284 967919 112820 654089 801388 745599 273906 1175242 1116406 594179 60197 782236 119114 1203332 1125646 284616 476912 588637 1394784 422337 1280122 234232 1010280 749398 664220 1101571 52212 822555 368731 958329 1301168 1054707 693216 415689 809459 563516 311940 1063384 264311 64185 219950 1154133 248521 1062063 865690 327691 238078 949590 790281 148803.

KRONIKA

Marzec 3 Sobota	Dziś: Kunegundy Jutro: Kazimierza królewicza Wschód słońca: 6.05 Zachód słońca: 17.07

WARSZAWA.

Sobota, 3 marca.

7.00. Sygnał czasu. 7.05. Gimnastyka. 7.20. Płyty. 7.35. Dz. por. 7.40. Płyty. 7.52. Chwilka gospod. domowego. 11.40. Codz. Przegl. Prasy Polsk. 11.50. Życie art. stolicy 11.57. Sygnał czasu. 12.05. Płyty. 12.30. Kom. meteor. 12.55. Dz. po łudn. 15.25. Wiad. o eksporcie polsk. 15.30. Kom. gospod. 15.40. Skrzynka strzelecka. 15.55. Chwilka lotn. 16.00. Audycja dla chorych ze Lwowa. 16.40. Francuski. 17.00. Naboż. z Wilna. 18.20. Lekki koncert ork. 19.00. Program na dz. nast. 19.05. Rozmaitości. 19.25. Kwadrans poetycki. 19.40. Kom. sport. 19.47 Dz. wiecz. 20.00. Myśli wybrane. 20.02. Muzyka lekka. 21.00. Skrzynka poczt. 21.20. Koncert chopinowski. 22.00. Odczyt w jęz. ukraińskim. 22.15. Płyty. 23.00. Kom. meteor. i kom. polic. 23.05. Muzyka tan.

KATOWICE.

Sobota, 3 marca.

7.00. Aud. por. z Warsz. 8.00. Tr. z Poznania. 11.35. Program na dz. bież. 11.40. Tr. z Warsz. 11.50. Wiad. bież. 11.57. Sygnał czasu z Warsz. 12.05 Płyty 12.50. Kom. sport. 12.55. Dz. połudn. 15.20. Kom. gospod. 15.25. Kom. z Warszawy. 15.40. Płyty. 15.55. Chwilka lotn. 16.00. Aud. dla chorych ze Lwowa. 16.40. Francuski. 17.00. Nałoż. z Wilna. 18.00. Skrzynka dla dzieci. 18.20. Koncert ork. jazzowej. 19.00. Program na dz. nast. 19.05. Rozmaitości. 19.10. Dr. St. Śnieszko Pompei. 19.25. Tr. z Warsz 19.43. Kom. sport. 19.47. Tr. z Warsz. 21.00. Płyty. 21.20. Koncert chopinowski. 23.00. Płyty. 23.00. Tr. z Warsz.

Z Kielc

(k) **Staraniem Komitetu dni chopinowskich w Kielcach.** W sobotę dnia 3 marca w sali Resursy obywatelskiej na rzecz odbudowy Żelazowej Woli odbędzie się koncert Chopinowski.

W koncercie bierze udział znany w Polsce artysta i kompozytor p. Stanisław Nawrocki, uczeń Paderewskiego oraz słynna śpiewaczka opery warszawskiej p. Polińska - Lewicka.

Na tę naprawdę sobotnią imprezę artystyczną, wybiera się cała elita kielecka. Pozostała niewielka ilość biletów jest do nabycia w cukierni p. Smoleńskiego.

(k) **Wykoleił się pociąg.** Onegdaj o godz. 11.30 na bocznicy kolejowej Zagnańsk — Wiśniówka, pow. kieleckiego, wykoleił się parowóz z 2 wagonami pociągu gospodarczego, wskutek czego jeden wagon uległ uszkodzeniu.

Wypadku z ludźmi nie było.

(k) **Padli ofiarą oszusta.** Szczepka Aniela z Miroszowa, pow. miechowskiego — zameldowała, że dn. 26 um. m. w towarzystwie Molendy Stefana z Miroszowa przyjechała do Kielc w celu powierzenia swej sprpawy jednemu z tut. adwokatów.

Na ul. Dużej spotkali oni pewnego osobnika, który dowiedziawszy się o celu ich przybycia — ofiarowali mu swe usługi, przyczem mówiąc, że zaprowadzi ich do zastępcy adwokata, udał się z nimi do biura próśb i podań „Kodeks", którego właścicielem jest Rajzman Pinkus.

Rajzman jako rzekomy adwokat zobowiązał się napisać skargę do sądu, pobierając jednocześnie 32 zł. Gdy wieczorem tego dnia Szczepka dowiedziała się, iż Rajzman nie jest adwokatem, przeto udała się do Rajzmana po zwrot pieniędzy, jednak ten zwrócił jej tylko 17 zł.

Na skutek tego zameldowania organa P. P. w Kielcach wszczęły dochodzenie, przyczem ustaliły, że Rajzman od 1.I. br. nie będąc uprawniony do prowadzenia biura podań w myśl odnośnej ustawy, prowadził w dalszym ciągu swoje biur dopuszczając się oszustwa przez podawanie się za adwokata.

Dochodzenie w sprawie oszustwa skierowano do władz sądowych, zaś do niesienie za niestosowanie się do obowiązujących przepisów o biurach pisania prośb i podań do władz administracyjnych.

Z Zagłębia

TEATR MIEJSKI W SOSNOWCU.

Sobota, dn. 3 bm. o godz 20 m. 15 jedyny gościnny występ zespołu warszawskiego p. Adolfa Dymszy

Niedziela, dn. 4 bm. o godz. 11 m. 15 „ZACZAROWANE KOŁO“ poranek dla młodzieży po cenach najniższych.

Ceny miejsc od 20 gr. do 50 gr.

Niedziela, dn. 4 bm. o godz 16 m. 15 „IVAR KREUGER“ po cenach zniżonych.

Ceny miejsc od 50 gr. do 2.80.

Niedziela, dn. 4 bm. o godg 20 m. 15 — premjera „Rewizor z Petersburga“ Reżyserja J. Gołaszewskiego.

Już dziś, dnia 3 marca 1934 r. o godz. 20 m. 15 zapowiedziany najweselszy wieczór roku z udziałem Adolfa Dymszy, najpopularniejszego i najwybitniejszego artysty Polski, króla komików i rewji, wraz z jego pierwszorzędnym zespołem, wzbudził, co było do przewidzenia, zainteresowanie jakiego u nas już dawno nie było. Bohater najweselszych komedji dźwiękowych, główna podpora pierwszych teatrów Warszawy, Adolf Dymsza, którego wszystkie odłamy prasy cenią jako artystę z Bożej łaski ze względu na niepowszedni, samorodny talent, potężną skalę rozpiętości jego nadzwyczajnego humoru i niespotykane u nas zdolności — wykona w programie ostatnie przeboje pióra Tuwina, Hemara i Słonimskiego.

— Zgon zasłużonego działacza. W Dąbrowie, w szpitalu zmarł po operacji Roman Ples, robotnik, prezes ZZZ. na Niemcach, nowoobrany radny gminy olkusko - siewierskiej. Zmarły należał do wybitniejszych działaczów robotniczych i cieszył się uznaniem i szacunkiem.

— Zebranie organizacyjne koła przyjaciół przy KPW ogniska Sosnowiec — Parowozownia odbędzie się dn. 4 bm. o godz. 10.30 w lokalu KPW. przy ulicy Nowej 49 (szkoła).

— Zebranie polskiej macierzy szkolnej w Sosnowcu. Jutro d. 4 bm. o godz. 15, w lokalu konwencji węglowej w Sosnowcu przy ulicy 4 maja 25, odbędzie się doroczne walne zebranie delegatów kół polskiej macierzy szkolnej w Zagłębiu Dąbrowskiem.

— Zebranie podoficerów rezerwy. Zarząd związku podoficerów rez. w Strzemieszycach zawiadamia swych członków, że roczne zebranie koła odbędzie się 4 bm. o godzinie 10.30 w lokalu własnym.

— Zebranie PCK. w Dąbrowie. Dn. 8 bm. w sali rady miejskiej w Dąbrowie odbędzie się walne sprawozdawcze zebranie koła polskiego czerwonego krzyża.

Na zebraniu tem dr. Niepielski wygłosi referat: „Drużyny ratownicze PCK. i ich znaczenie dla społeczeństwa“.

— Zebranie związku rezerwistów Sosnowiec - Środula. W niedzielę bm. o godz. 10 rano w sali Kuźnicy BBWR. Huta - Katarzyna przy ul. Staszyca 33, odbędzie się zebranie ogólne członków związku rezerwistów koła Środula.

Ze względu na ważność spraw i aktualny referat obecność członków obowiązkowa.

Zarząd koła prosi o liczne i punktualne przybycie wszystkich członków.

— Starsze harcerstwo w Sosnowcu. W niedzielę o godz. 15.30 w szkole powszechnej nr. 19, ul. Nowa 49, odbędzie się organizacyjne zebranie drużyny starszo - harcerskiej, na które uprzejmie zaprasza komitet organizacyjny wszystkich starszych członków ZHP., byłych członków i nowowstępujących.

— Prezydjum zarządu sekcji dozorców górniczo - technicznych PZZPP i H. w Sosnowcu zawiadamia wszystkich zainteresowanych, że w niedzielę o g. 10.30 odbędzie się w lokalu związku w Sosnowcu, przy ul. Sienkiewicza Nr. 17a miesięczne zebranie członków zarządu i delegatów sekcji dozorców górniczo - technicznych.

Prezydjum sekcji uprasza wszystkich członków zarządu o bezwzględne i punktualne przybycie na zebranie.

Z działalności związku strzeleckiego w Myszkowie

W lokalu własnym w Myszkowie odbyło się walne roczne zebranie członków związku strzeleckiego. Po zagajeniu zebrania przez prezesa koła p. Czesława Żabskiego — na przewodniczącego zebrania poproszono p. Stanisława Malanowicza, prezesa powiatowego Z. S., który poprosił na asesorów pp. Ludwika Swiderskiego i inż. Karola Guzika, a na sekretarza p. Michała Kornelaka, poczem wygłosił dłuższe przemówienie, a po odczytaniu protokułu z poprzedniego walnego zgromadzenia przystąpiono do sprawozdania zarządu za 1933 r.

Związek strzelecki w Myszkowie powstał w 1933 roku po zlikwidowaniu P. W. i W. F. i objął majątek oraz gotówkę wspólnie ze związkiem strzeleckim żeńskim. Obecnie Z. S. liczy przeszło 100 członków, w tem 43 ćwiczących i 7 instruktorów. Na terenie Myszkowa jest to najruchliwsza placówka w życiu kulturalno - społecznym. Brak stałych dochodów daje się odczuwać. Dzięki jednak zarządowi, na którego czele stanął jako prezes p. Czesław Żabski w ciągu niecałego roku dużo zrobiono i można twierdzić, że w niedługim czasie Z. S. stanie na właściwym poziomie.

Celem zasilenia kasy związku zarząd urządza różne imprezy dochodowe jak zabawy, bale, przedstawienia teatralne itp. Związek posiada własny lokal, składający się z 3-ch ubikacyj, w których mieszczą się: świetlica i sala posiedzeń zarządu. W świetlicy jest radjo z głośnikiem, ping - pong, szachy, warcaby i inne rozrywki, przy których strzelcy spędzają wolny od zajęć czas.

Po odczytaniu protokułu komisji rewizyjnej przystąpiono do wyboru nowego zarządu, w skład którego weszli pp.: prezes Czesław Żabski oraz inż. Karol Guzik, Jan Ośko, Kazimierz Piątkowski, Hruzik Stanisław, Ryszard Winiarski, Henryk Mierzwa. Do komisji rewizyjnej weszli pp.: Wilhelm Strauch, Kazimierz Rachocki, Jan Rajchel i Włodzimierz Modzelewski. Komendant oddziału Józef Kabała, zastępca komendanta Pytasiński Józef. Delegatami na zjazdy okręgowe zostali wybrani pp.: Czesław Żabski, inż. Karol Guzik, Rzepka Jan, Wiktor Kwoka i Jan Mierzwa.

Kursy drużyn odkażających L. L. O. P.

Celem należytego przygotowania miasta do obrony przeciwlotniczo - gazowej obwód LOPP. w porozumieniu z magistratem m. Sosnowca organizuje kurs dla członków drużyn odkażających miejskich.

Uroczystości otwarcia kursu nastąpi we wtorek o g. 18 w sali domu katolickiego na ul. prez. Mościckiego w Sosnowcu.

Rozkład zajęć i czas trwania kursu zostanie podany w dniu rozpoczęcia zajęć.

W związku z wyżej omówioną akcją zarząd obwodu LOPP. zwraca się z gorącym apelem do kandydatów na powyższe kursy o obywatelskie ustosunkowanie się do zamierzonej pracy i o regularne i punktualne uczęszczanie.

ZEMDLAŁA I STRACIŁA MOWĘ

SIOSTRA POWIESZONEGO SZPIEGA

W sądzie okręgowym w Warszawie ogłoszono wyrok w toczącym się od paru dni procesie przeciw Annie Brochiszównie, siostrze rozstrzelanego szpiega oraz byłemu urzędnikowi MSZ., Badowskiemu.

Na ogłoszeniu wyroku oskarżona Brochiszówna nie była obecną, gdyż po wygłoszeniu ostatniego słowa nagle zachorowała. Początkowo sądzono, że to jest chwilowe omdlenie, okazało się jednak, że był to pierwszy objaw ciężkiej choroby, bowiem Brochiszówna zapadła na zapalenie opon mózgowych i leży obecnie bez przytomności. Robi wrażenie, jakby traciła mowę.

Sąd więc ogłaszał wyrok pod nieobecność podsądnej. Brochiszówna została skazana na 2 lata więzienia, przyczem przewodniczący w ustnem uzasadnieniu wyroku podkreślił iż odgrywała ona rolę „skrzynki pocztowej“, okazując pomoc straconym szpiegom, Sterczyńskiemu i Brochiszowi. Przez oskarżoną przechodziła szpiegowska korespondencja.

Z drugiej strony sąd wziął pod uwagę, że Brochiszówna była zależna materjalnie od swojego brata, że ten wykorzystując jej trudne położenie finansowe, zmuszał ją do załatwiania pewnych spraw dla siebie. Okoliczności te sąd uznał za łagodzące.

Co do oskarżonego Badowskiego sąd wydał wyrok uniewinniający, uznając, że wprawdzie udzielił on pewnych wiadomości agentom obcego państwa, ale nie orjentował się, że chodzi tu o działanie na szkodę państwa i akcję szpiegowską.

Sąd zaliczył Brochiszównie dotychczasowy areszt zapobiegawczy, orzekając jednocześnie pozbawienie oskarżonej praw obywatelskich na przeciąg trzech lat.

Prokurator zapowiedział apelację.

— Z życia związku rezerwistów koło Sosnowiec - Śródmieście. W sali „Kuźnicy“ odbyło się walne zebranie członków ZR. Sosnowiec - Śródmieście przewodniczył p. Hamankiewicz. Po odczytaniu sprawozdania za rok ubiegły dokonano wyboru zarządu, w skład którego weszli pp.: inż. Gąsiorowski, dr. Maćkowski. Wanacki, Borowiec, Browski i Malarski. Zebranie odbyło się przy licznym udziale członków.

— Zarząd koła związku rezerwistów Sosnowiec - Pogoń zawiadamia, że sekretarjat czynny jest w każdy wtorek od g. 19 — 20. Rezerwiści, którzy dotychczas nie są członkami związku, mogą zapisywać się w sekretarjacie.

— Koło rezerwistów w Klimontowie W Klimontowie powstało koło rodziny rezerwistów. W skład zarządu weszli: pp. A. Ulewiczowa — prezes, Szydłowska i Szczepanowska — wiceprezeski, Essenowa Marja — sekretarka, Kijewska Sabina — skarbniczka, Ulewicz Marja — refer. wych. ob., Ulewiczówna Izabela — refer. op. społ. Wolfowa — ref. pracy kobiet.

— Komitet obchodu imienin marsz. Piłsudskiego w Gołonogu. Z inicjatywy koła BBWR. w Gołonogu odbyło się organizacyjne zebranie komitetu obchodu uroczystości im. marszałka Piłsudskiego. Przewodniczącym komitetu wybrano zawiadowcę stacji Gołonóg p. P. Brzezińskiego, skarbnikiem — p. Grochulskiego oraz powołano do życia komisje: artystyczną, pochodową i dekoracyjną.

— Imieniny marsz. J. Piłsudskiego w Czeladzi. Pod przewodnictwem sędziego R. Hermana i przy licznym udziale przedstawicieli miejscowych organizacyj społecznych odbyło się organizacyjne zebranie komitetu obchodu imienin marsz. J. Piłsudskiego w Czeladzi. Uroczystości imieninowe postanowiono rozłożyć na dwie części. 18 marca br. odbędzie się capstrzyk, w dniu następnym zostanie odprawione w kościele parafjalnym nabożeństwo i odbędzie się akademja w sali kina „Czary“. Wybrano jednocześnie komitet wykonawczy obchodu i kilka sekcyj Komitet wykonawczy tworzą pp.: przewodniczący — prezes BBWR., J. Sadowski, — sędzia R. Herman, kom. J Miodyński, J. Tajchman i Tomaszewska.

Następne zebranie odbędzie się 8 bm. na którem kierownicy poszczególnych sekcyj złożą sprawozdania z dotychczasowych prac.

— Odczyty dyskusyjne w Gołonogu. Jutro o g. 16 w sali szkoły nr 1 zostanie wygłoszony drugi zkolei odczyt z cyklu odczytów dyskusyjnych zorganizowanych przez władze koła BBWR w Gołonogu.

Tematem odczytu będzie nowa konstytucja. Wstęp dla członków. sympatyków i zaproszonych gości bezpłatny.

— Zarząd koła podoficerów rezerwy w Piaskah zawiadamia członkow, że w sobotę o godz. 18 w lokalu własnym odków zarządu, że w tymże dniu o godz. będzie się miesięczne zebranie.

Jednocześnie zawiadamia się człon- 16.30 odbędize się posiedzenie zarządu.

— Odczyty w Czeladzi. W sobotę o godz. 7 wiecz. w lokalu „Kuźnicy“ członek legjonu młodych w Czeladzi p. J. Opalski wygłosi odczyt o „Próbie nowego ustroju“. W niedzielę o godz. 11 rano w lokalu związku strzeleckiego przy ul Węgroda będzie mówił o wartości jednostki. Wstęp na odczyty bezpłatny

Z Zawiercia.

(z) Utworzenie komitetu obchodu imienin marsz. Piłsudskiego w Myszko wie. Z inicjatywy BBWR koło Myszków odbyło się organizacyjne zebranie przedstawicieli miejscowych organizacyj i zaproszonych gości. Zebranie za gaił prezes koła p. Jan Ośko, proponując na przewodniczącego zebrania inż. Roberta Kuczerę, który prosił o wybór ścisłego komitetu, który zająłby się urządzeniem uroczystości obchodu imienin wodza narodu.

Po dyskusji jednogłośnie postanowiono wybrać komitet w składzie następującym: przewodniczący p. Jan Ośko, sekretarz p. Józef Nestor, członkowie pp.: Walentyna Kabzińska, Stanisława Os_ kowa, Kazimiera Borowska, Marta Morawcowa, ks. Franciszek Porczyński, dyr. Stanisław Bauerertz, dr. Edward Lipski, dr. S. Melcer, inż. Robert Kuczera, inż. Konrad Borowski, Jan Welk, Włodzimierz Modzelewski, Czesław Ząbski, Włodzimierz Dudziński, Feliks Słowikowski, Michał Kornelak, Bolesław Wojkowski, Wawrzyniec Serafin, Zygmunt Lamecki, Adolf Karasiuk, Jan Rajchel, Aleksander Pelka, Izaak Warszawski.

Celem sprawniejszego działania komitetu powołano 3 sekcje: artystyczną z przewodniczącą p. Walentyną Kabzińską, techniczną z przewodniczącym inż. Kuczerą i finansową z przewodniczącym p. Borowskim. Zebrani jednocześnie postanowili obchodzić uroczystość w dniach 17 i 18 marca, powierzając opracowanie programu uroczystości komitetowi.

(z) **Baczność rezerwiści!** Zarząd powiatowego koła związku rezerwistów w Zawierciu zawiadamia swych członków, że jutro o godzinie 4-ej popołudniu odbędzie się zbiórka wszystkich rezerwistów na placu budowy gmachu przy ul. Sienkiewicza. W niedzielę o godz. 10.30 w sali domu ludowego T.A.Z. odbędzie się walne zebranie zw. rezerwistów w Zawierciu.

(z) **Kwesta uliczna.** Komitet funduszu szkolnictwa polskiego zagranicą w niedzielę urządza w Zawierciu kwestę uliczną, która ze względu na wzniosły cel powinna doznać ze strony społeczeństwa jaknajszerszego poparcia.

(z) **Walne zebranie Z.w Chem. ZZZ.** W niedzielę 11 bm. w lokalu własnym przy ul. Leśnej odbędzie się walne doroczne zebranie zw. chemicznego ZZZ.

Ryba łapie się na... lusterko

Cenna wiadomość dla rybaków

Nowy wynalazek. I znowu amerykański.

Jest nim opatentowana w Nowym Jorku wędka z lusterkiem.

Wynalazca stwierdził, że jeżeli do haczyka przytwierdzi się z boku lusterko, chwyta się 10 razy więcej ryb, niż normalnie.

Przyczyny tego zjawiska są we dług niego następujące:

1) Ryba widzi robaka, 2) Zbliża się, by go zbadać, 3) W tej chwili widzi drugą rybę, która także zbliża się do robaka. 4) Ryba robi ruch, jakgdyby chciała robaka schwytać, tamta druga ryba robi to samo. 5) Wtedy ryba rzuca się na robaka by wyrwać go konkurentce...

I... zostaje schwytana.

Ta ryba i ta druga w lusterku.

Czy jednak w tem rozumowaniu niema pewnego błędu? Czy ryba nie widzi dwu robaków, jednego dla siebie i drugiego dla swej konkurentki, ryby w lustrze?

Nad tem wartoby się zastanowić.

SPORT I WYCHOWANIE FIZYCZNE

WALNE ZEBRANIA KLUBÓW SPORTOWYCH W ZAGŁĘBIU.

Dziś o godz. 18 w lokalu własnym przy ul Łącznej nr. 10 odbędzie się walne zebranie członków RKS. „Gołonóg" w Gołonogu.

* * *

Jutro t. j. 4bm. o godz. 10.30 w lokalu świetlicy KPW. w Sosnowcu (ul. Nowa 49) odbędzie się doroczne walne zebranie członków KKS. „Ruch". Na zebraniu wybrany zostanie nowy zarząd.

Kronika

X **Ping - pong w Kazimierzu.** Czytelnia (Pekin) uległa porażce w w spotkaniu ping - pongowem z II drużyną SMP. (Kazimierz) w stosunku 2:6.

X **Zamknięcie sztucznego toru w Katowicach.** Ślizgawka na sztucznym torze w Katowicach tamże została definitywnie zamknięta z dniem 1 bm. z powodu bardzo niesprzyjających warunków atmosferycznych, w szczególności z powodu wiosennej fali ciepła dochodzącego w porze południowej do 25 st.

Sezon łyżwiarski na torze trwał pełnych 110 dni i jest o tydzień dłuższym, aniżeli sezon w Wiedniu, Medjolanie i Bukareszcie.

X **Mecze piłkarskie w Zagłębiu.** W niedzielę, 4 bm. o godz. 3 popoł. Policyjny KS. (Sosnowiec) rozegra na własnym stadjonie zawody piłkarskie z K. S. „Śląsk" z Świętochłowic.

O godz. 13 przedmecz, między rezerwą Policyjnego KS. z ŻKS „Nordja" z Sosnowca.

Jutro na boisku miejskiem w Czeladzi odbędą się dwa spotkania piłkarskie.

Rano o godz. 11 CKS. rozegra zawody z KS. „22" Mała Dąbrówka, zaś o g. 2.30. popoł. „Brynica" zmierzy się z KS. Fortuną z Brzozowic, która przyjeżdża do Czeladzi wzmocnionym składzie.

X **Zebranie OTS. w Olkuszu.** Odbyło się walne zebranie olkuskiego t-wa sportowego w lokalu legjonu młodych w Olkuszu.

Na zebraniu postanowiono poczynić kroki w celu legalizacji t.wa i przynależności do PZPN., zająć się uporządkowaniem boiska w parku pod Czarną Górą i rozpocząć treningi.

Z Olkusza

(ol) **Inny zarząd — inne porządki.** Generalny dyrektor i współwłaściciel papierni „Klucze" p. Stanisław Szwarcsztejn opuścił swe stanowisko i wyjechał zupełnie z Klucz. Obecny główny akcjonarjusz i generalny dyrektor p. Płotnikow, ma zamieszkać na stałe w Kluczach. Jak się dowiadujemy, w związku z tem mają opuścić kierownicze stanowiska w fabryce wszyscy inżynierowie i urzędnicy — żydzi.

(ol) **Starostwo olkuskie ukarało** St. Piątkowskiego w Skale koło Ojcowa za budowę domu bez zezwolenia na 60 zł. grzywny lub 2 tyg. aresztu.

(ol) **Zarząd straży w Strzegowej:** pp. Leon Laskowski — prezes, Antoni Witek — zastępca, Wł. Gbyl — sekretarz, Jan Latacz — naczelnik, Antoni Latacz — zastępca.

(ol) **Protest.** Oddział powiatowy zw. straży pożarnych w Olkuszu w imieniu wszystkich straży w powiecie, złożył protest do zarządu zw. straży w Warszawie w sprawie uchylania się prywatnych towarzystw ubezpieczeniowych od świadczeń na rzecz obrony przeciw pożarowej, oraz kampanji prasowej prowadzonej przez „I. K. C." i inne pisma.

(ol) **Sołtys z Gorenic znów skazany na więzienie.** Sąd grodzki w Olkuszu skazał onegdaj b. sołtysa z Gorenic, Józefa Czarnotę na 7 miesięcy więzienia za przywłaszczenie różnych sum od podatków i niewydawanie kwitów za pobrane pieniądze.

Obecnie Czarnota odsiaduje karę kilkuletniego więzienia za defraudację na szkodę skarbu państwa w wysokości około 1000 zł. i za symulowanie napadu bandyckiego na jego mieszkanie wraz z niejakim Hrabią z Gorenic.

B. sołtys odsiaduje karę w więzieniu będzińskiem, skąd był doprowadzony do sądu grodzkiego w Olkuszu.

(ol) **Z życia naszych harcerzy.** Onegdaj w Bolesławiu odbyło się zebranie komendy hufca i drużynowych. Na zebraniu przemówienie wygłosił komendant p. Kaczmarczyk, poczem drużynowi i przyboczni składali sprawozdania ze swej pracy. Między innemi postanowiono w dniu patrona skautów św. Jerzego wysłuchać uroczystej mszy i urządzić akademję. Wieczorem drużyny olkuskie postanowiły urządzić wspólne ognisko w okolicy miasta.

12L. POWIEŚĆ.

WAMPIR w SPÓDNICY

— Moim jedynym celem jest, aby panu to tylko oznajmić: Ja kocham pannę Helenę Tordier i jestem przez nią kochany.

— A cóż mnie to może obchodzić? — odparł Prosper drwiąco.

Lucjan, jakby nie słysząc tych słów, ciągnął dalej:

— Jeżeli pan będzie trwał nadal w projekcie zaślubienia mej kuzynki w takich warunkach, jeżeli pan zechce zostać wspólnikiem jej matki, aby zmusić te nieszczęsne dziecko do ustąpienia, czy to groźbą czy przed gwałtem nawet może, to popełni pan zbrodnię, bo Helena będzie wolała śmierć, niż spełnienie pańskich projektów! Serce Heleny należy do mnie zupełnie, pana więc będzie mogła tylko nienawidzieć i pogardzać panem którego chcą jej narzucić i który bierze udział w tej podłości.

Jeżeli pomyliłem się co do pana, jeżeli źle pana osądziłem, słowem jeżeli jesteś pan uczciwym człowiekiem, dasz mi słowo honoru, i że zrzekasz się ręki mej kuzynki, i że, wychodząc stąd, uprzedzisz jej matkę o cofnięciu swych zamiarów.

Wtedy ja cofnę słowo obelżywe Złodziej posagowy i natychmiast to uczynię.

Taka była godność w postaci Lucjana, słowa jego wyrzeczone były głosem tak poważnym, iż żadem z widzów tej sceny nie myślał o nakazaniu mu milczenia.

Każdy pojmował, ile miłości i cierpienia mieściło się w sercu młodzieńca i jak potężna energją był obdarzony, skoro nie dał się unieść gniewowi.

Trunki, któremi Prosper obficie się uraczył przed śniadaniem, coraz bardziej uderzały mu głowy i pozbawiały możności wszelkiego namysłu.

— Tak — odparł szyderczo — chce pan, abym się usunął, po to, aby pan mógł zająć moje miejsce!

Lucjan wysiłkiem najwyższym zdołał zapanować nad sobą i odpowiedzieć jeszcze z zimną krwią:

— Nie chodzi tu o ustąpienie miejsca, ale o ulitowanie się nad biednem dziewczęciem, którego pan nie kocha i które swoją osobą tylko unieszczęśliwisz! Gdybyś chciał zaślubić przemocą to dziecko, które ciebie niecierpi, to tem samem usprawiedliwiłbyś pan moje przed chwilą oskarżenie!

— To mi wszystko jedno — rzekł Prosper, mrużąc oczy — nie myśl pan, że dbam o twoją opinię, mój młodzieńcze. Jestem panem swoich postępków.

— Jest pan godny pogardy człowiekiem.

— Pańskie wymysły mnie nie dosięgną. Kpię sobie z nich i z pana...

Chce pan, aby ci się dostał majątek matki i dlatego zmierzasz do do córki... Ha! ha! to się nazywa miłość bezinteresowna, mój ty panie łowco spadków.

Tym razem Lucjan nie mógł zapanować nad sobą.

— Jest pan łotrem! rzekł, dotykając zlekka palcami twarzy Prospera. — Ja pana zabiję!

Komiwojażer odskoczył w tył.

— Grozi mi pan— zawołał donośnym głosem. — Uderzono mnie! Biorę tu wszystkich na świadków i zawlekę cię do sądu! W więzieniu będziesz siedział!

XXXVI.

Szmer pogardy powitał te słowa.

Goście restauracji byli zdumieni i oburzeni tak bezprzykładną nikczemnością.

— Więc pan nie zrozumiał! — zawołał Lucjan, nie mogąc powstrzymać gniewu. — Cóż to? bierzesz mnie za mordercę? A przecież niezrozumieć trudno... Odwołuję się do honoru wszystkich tych, co mnie słyszą: Ja panu nie grożę, lecz wyzywam...

Pojedynek! pojedynek uczciwy rozstrzygnie między nami. Jeżeli pan odmówi, to dlatego, że jest pan ostatnim z nikczemników.

Prosper zaczął się naigrywać.

— Pojedynek! — powtórzy. — Pojedynek z jakimś tam rzezacem, fechmistrzem! Zabije mnie pan, a ja ci pozostawię Helenę. Dobry interes dla pana. Nie taki ja głupi.

— Podły! nędzny nikczemniku! — wyrzekł Lucjan. — Jedynie przez godność własną nie plunę ci w twarz.

Komiwojażer, jak wiemy, był barczystym i znakomicie zbudowanym mężczyzną.

Gdyby szło o to, aby ująć się za bary, lub pójść na noże, nie zawahałby się z pewnością, lecz tam, gdzie rozstrzyga kula, nie myślał swej skóry narażać.

Wzruszył więc ramionami i odpowiedział:

— Pogardzam twemi obelgami...

— Ja cię zmusze, abyś się bił.

I Lucjan rzucił się ku Prosperowi, z ręką podniesioną, aby go spoliczkować.

Ale dziesięć rąk wyciągnęło się w przejściu, bo kilku gości już wstało.

d. c. n.

Pogrzeb
Śp. Tomasza Uczkiewicza

Onegdaj, złożone zostały na wieczny spoczynek na cmentarzu parafjalnym w Sosnowcu — zwłoki zmarłego ś. p. Tomasza Uczkiewicza, legjonisty pierwszej brygady, oficera rezerwy, buchaltera spółki akcyjnej „Tramwaje Elektryczne“.

W kondukcie żałobnym wzięły udział delegacje związku legjonistów ze sztandarem, pluton honorowy związku strzeleckiego, delegacja pracowników tramwajowych i liczne rzesze znajomych i przyjaciół.

Nad grobem pożegnał zmarłego — p. Marjan Kantor - Mirski w imieniu b. towarzyszy broni.

Walne zebranie PCK. w Sosnowcu.

Zarząd oddziału polskiego czerwonego krzyża powiadamia, iż w niedzielę o godz. 16 w lokalu związku pracowników przemysło - handlowych w Sosnowcu przy ulicy Sienkiewicza 17a, odbędzie się walne zebranie członków polskiego czerwonego krzyża oddziału na powiat Będziński, z następującym porządkiem dziennym: 1) zagajenie i wybór prezydjum walnego zebrania 2) odczytanie protokółu z poprzedniego walnego zebrania, sprawozdanie prezesa z wykonania uchwał, 3) odczytanie sprawozdań: a) finansowego, b) opisowego, c) komisji rewizyjnej, 4) uchwalenie preliminarza budżetowego na rok 1934, 5) wybory uzupełniające do zarządu oddziału, 6) wybory delegatów na walne zebranie okręgu w Kielcach, 7) wolne wnioski.

Wybory wójta
gm. Poraj

Wczoraj odbyły się wybory wójta i ławników w gminie Poraj.

Na wójta kandydowało 2-ch obywateli wsi Poraj p. Stefan Maszadro i p. Bronisław Wawrzycki.

Przy głosowaniu **p. Maszadro** otrzymał 8 głosów, a **p. Wawrzycki** 4 wobec czego na wójta wybrany został **p. Stefan Maszadro.**

Na ławników wybrani zostali p. **Czechowski Jan** gospodarz ze wsi Choroń i p. **Wilczyński Piotr**, kierownik szkoły z Choronia.

Na podwójta wybrany został p. **Siwek Władysław** gospodarz ze wsi Kuźnica.

Wyniki wyborów w Poraju miejscowa ludność przyjęła z dużem zadowoleniem, gdyż wybrani, a w szczególności wójt p. Stefan Maszadro cieszą się ogólną sympatją.

P. Maszadro znany jest z energji i pracy na niwie społecznej. W pracy samorządowej p. Maszadro położył znaczne zasługi w gminie Koziegłówki, gdzie posiadał majątek ziemski.

HUMOR
WYROK.

W Chicago sądzą kieszonkowego złodzieja, złapanego na gorącym uczynku kradzieży.

— Pięćdziesiąt dolarów kary! — mówi sędzia.

— Oskarżony nie ma tyle — wtrąca policjant — przeszukałem mu wszystkie kieszenie.

— To nic, — odpowiada sędzia — puścić go w tłum, ale nie spuszczać z oka i przyprowadzić za godzinę.

ZBIEG.

Niebezpieczny włamywacz Franek Makolągwa, uciekł z więzienia Ścigany przez policję wpada do farbiarni chemicznej i wskazując na swój pasiasty kostjum aresztancki, woła do przerażonej ekspedjentki.

— Panienko ,czy nie mogłaby mi panienka na poczekaniu przefarbować tego ubrania?!

LITERATURA ◆ SZTUKA ◆ SPRAWY SPOŁECZNE

Cele i zadania „Instytutu Śląskiego“
Szczegóły o nowej placówce na Śląsku

W dzielnicy Śląskiej, gdzie stosunki narodościowe gospodarcze i inne są specjalnie skomplikowane. gdzie krzyżują się różnorodne, często wybitnie sprzeczne ze sobą interesy, żywo dawał się odczuć brak poważnej instytucji naukowej, której działalność byłaby zwrócona ku oświetleniu powstałych na tem tle licznych zagadnień regjonalnych.

Z inicjatywy grona osób, podjęto już w jesieni roku ubiegłego starania o założenie w Katowicach takiej placówki naukowej p. n. „Instytut Śląski“.

Na pierwszem poświęconem tej sprawie zebraniu z dnia 29 listopada 1933 r. zostało zawiązane stowarzyszenie, którego zadaniem stała się, w myśl przyjętego statutu, działalność naukowa w zakresie zagadnień odnoszących się do ziem śląskich (ze szczególnem uwzględnieniem zagadnień wynikających z potrzeb chwili bieżącej), oraz gromadzenie materjału naukowego i szerzenie wiedzy o Śląsku. Stowarzyszenie nosi nazwę „Instytut Śląski“. Do kuratorjum instytutu wchodzą: generalny sekretarz polskiej akademji umiejętności w Krakowie, wojewoda śląski, oraz marszałek sejmu śląskiego.

Obecnie po zatwierdzeniu statutu przez właściwe władze administracyjne, odbyło się w Katowicach pierwsze walne zgromadzenie członków stowarzyszenia „Instytut śląski“. W zebraniu wzięli udział: dr. Michał Grażyński, wojewoda śląski, rektor Stanisław Kutrzeba, generalny sekretarz polskiej akademji umiejętności w Krakowie, kurator Tadeusz Kupczyński, dr. Edward Kostka i przedstawiciele śląskich instytucyj komunalnych, społecznych, przemysłowych i finansowych

Zagajając obrady, wojewoda Grażyński powitał obecnych i wyraził swą radość, że nowopowstająca instytucja naukowa znalazła zrozumienie i poparcie w tak szerokim kręgu społeczeństwa śląskiego, na co wskazuje przybycie tylu osób. Na wniosek wojewody przewodniczącym zebrania obrano rektora Kutrzebę, który dziękując za wybór, zaznaczył, iż jest mu tem milszy, że chodzi tu o pracę naukową, której sam się poświęca, że chodzi tu o naukę polską, posiadającą swą najwyższą reprezentację w polskiej akademji umiejętności w Krakowie. Nowo powstająca na Śląsku instytucja naukowa umożliwi nam poznanie tej części kraju, pogłębi naszą wiedzę o niej i o jej potrzebach.

Po przyjęciu do wiadomości protokułu zebrania założycielskiego przystąpiono do omówienia organizacji przyszłych prac instytutu którą w ogólnych zarysach naszkicował w swym referacie dr. Strzembosz. W powstałej na tem tle dyskusji przemawiał między innymi dyr Aleksander Ciszewski, który biorąc sam wybitny udział w życiu gospodarczem na Śląsku, interesował się tem, o ile w programie instytutu uwzględnione zostaną zagadnienia gospodarcze i związane z przemysłem śląskim zagadnienie techniczne. Wyjaśnień udzielił w tym względzie wojewoda Grażyński. stwierdzając że zagadnienia te będą wchodzić w zakres żywych zainteresowań instytutu.

Odpowiadając na inne wysunięte w dyskusji pytania, rektor Kutrzeba zaznaczył że utworzona przy polskiej akademji umiejętności w Krakowie sekcja śląska posiada wprawdzie cele pokrewne z celami instytutu śląskiego, to jednak odróżnia się tem że jej działalność dotyczy zagadnień o charakterze teoretyczno - naukowym n. p. z zakresu historji lub prehistorji Śląska (wydała I tom historji Śląska. przeprowadziła badania niektórych grodzisk śląskich i t. p.), podczas gdy działalność instytutu śląskiego ma być zwrócona ku zagadnieniom mniej lub więcej związanym z życiem bieżącem. Mówca stwierdza nadto w związku z zapytaniem jednego z obecnych że działalność sekcji śląskiej obejmie również Śląsk Cieszyński.

Wreszcie po oświetleniu jeszcze pewnych stron przyszłej działalności instytutu przez kuratora Kupczyńskiego przystąpiono do wyborów władz stowarzyszenia.

W skład zarządu weszli: min. Eugenjusz Kwiatkowski, dr. Tadeusz Kupczyński, ks. Emil Szramek, dr. Stanisław Kudlicki, dr. Aleksander Szczepański, dr. Tadeusz Dobrowolski, profesor Stanisław Ligoń, p. Jan Przybyła, oraz przyszły dyr. instytutu.

W instytucie śląskim nauka polska zyskała nową poważną placówkę, która będąc już całkowicie ukonstytuowana może w najbliższej już przyszłości przystąpić do podjęcia swej działalności.

KRONIKA.

JUBILEUSZ 60-LECIA WARSZAWSKIEGO TOW. MUZYCZNEGO i 50—LECIE WYŻSZEJ SZKOŁY MUZYCZNEJ IM. CHOPINA

W roku bieżącym obchodzić będzie Warszawskie Tow. Muzyczne 50 lecie swojego istnienia oraz 50 lecie należącej doń Wyższej Szkoły Muzycznej im. Fr. Chopina. Władze Towarzystwa celem należytego uczczenia jubileuszu dwuch tych wybitnie zasłużonych kulturalnych placówek, powołały do życia „Jubileuszowy Komitet Organizacyjny“ w skład którego weszły najwybitniejsze osobistości społeczeństwa i świata muzycznego polskiego.

Komitet Jubileuszowy ,pod przewodnictwem wiceministra Wł Korsaka, uchwalił zorganizowanie na marzec b. r. następujących uroczystości: w poniedziałek dn 12 marca odbędzie się wieczorem w sali Filharmonji Warszawskiej wielki jubileuszowy koncert ku uczczeniu 50-lecia Wyższej Szkoły Muzycznej im. Fr. Chopina, zaś w czwartek dnia 22 marca, również wieczorem o godz. 8 w sali Filharmonji, wielki jubileuszowy koncert Warszawskiego Tow. Muzycznego, z programem, zawierającym kilka nowości a uwzględniającym jedynie dzieła kolejnych dyrektorów Towarzystwa: J. Wieniawskiego, Al. Zarzyckiego Wł. Żeleńskiego, Z. Noskowskiego, M. Biernackiego, M. Karłowicza W. Maliszewskiego i Ad. Wieniawskiego. — Niezależnie od tego odbędzie się pierwsza wystawa zbiorów Warsz. Tow. Muzycznego zawierających liczne i bezcenne pamiątki i rękopisy największych muzyków polskich.

WYSTAWA SZTUKI POLSKIEJ W RYDZE.

Wystawa sztuki polskiej w Rydze cieszyła się ogromną wprost niebywałą, jak na ryskie stosunki, frekwencją. W ciągu 3 tygodni, wystawę naszą zwiedziło 7000 osób, a ilustrowany katalog tej wystawy o sztuce polskiej wogóle, został całkowicie wyczerpany jeszcze przed zamknięciem wystawy.

Z wystawy tej zakupiono do Muzeum Sztuk Pięknych m. Rygi K. Sichulskiego „Powrót z wesela“ (na Haculszczyźnie), do Muzeum Państwowego T. Pruszkowskiego „Portret malarza“ oraz p. Dadleza „Praczki“, nadto poseł litewski w Rydze zakupił „Zaułek Wileński“ B. Jamontta.

PREMJERA SZTUKI MUSSOLINIEGO W BERLINIE.

W berlińskim teatrze Miejskmi odbyła się premjera sztuki Benito Mussoliniego i Forzano p. t. „100 dni“ Rolę tytułową grał znany artysta dramatyczny i filmowy Werner Krauss. Na premjerze obecni byli członkowie rządu Rzeszy z kanclerzem Hitlerem na czele.

ZGON PROF. S. OLDENBURGA ZNAKOMITEGO ORJENTALISTY SOWIECKIEGO.

W Leningradzie zmarł światowej sławy uczony, znakomity orjentalista prof. Sergjusz Oldenburg.

* * *

Sergjusz Oldenburg urodził się w kraju Zabajkalskim w r. 1863. Od r. 1897 był profesorem uniwersytetu, zaś od przeszło 30 lat członkiem akademji nauk, oraz od 25 lat stałym jej sekretarzem i dyrektorem instytutu orjentalistycznego przy akademji.

Znakomity lingwista, etnograf, historyk literatury orjentalnej, autor 50 prac naukowych, prof. Oldenburg był znany w świecie naukowym całego świata.

Był członkiem licznych zagranicznych towarzystw naukowych, w rozmaitych okresach swego życia pracował w Paryżu, Londynie i Cambridge oraz brał udział w szeregu wypraw naukowych, w tej liczbie w wyprawie do Chin zachodnich.

Jeszcze w dniu 1 lutego akademja nauk i inne organizacje naukowe ZSRR obchodziły 50 lecie pracy naukowej i 70-tą rocznicę urodzin Oldenburga, który otrzymał życzenia ze wszystkich stron świata.

Prof Oldenburg na 11 międzynarodowy kongres historyków w Warszawie zgłosił pracę p. t. „Studja orjentalistyczne w Rosji sowieckiej“, nie mogąc jednak z powodu choroby przybyć na kongres, wobec czego praca ta w streszczeniu została wydrukowana w sprawozdaniu z kongresu.

———oOo———

ZGON PISARZA SOWIECKIEGO

W Moskwie zmarł jeden z najstarszych pisarzy rewolucyjnych Semen Podjaczew (ur. w r. 1866). Pochodził z biednej rodziny chłopskiej. zaczął pisać w r. 1890 odzwierciedlając w swych utworach rzeczywistość wsi przedrewolucyjnej. W r. 1918 wstąpił do partji komunistycznej i był jednym z najbardziej oddanych reżimowi sowieckiemu pisarzy Jego spuścizna literacka (11 tomów) odznacza się dużym realizmem i wielkiem poczuciem krzywdy społecznej.

CIEKAWY KONKURS RADJOWY

Francuska radjostacja w Lyon, w celu przekonania się czy audycje nadawane w języku esperanto zależne są od djalektu narodowego prelegentów, nadała w styczniu przemówienia: rosjanina. bułgara. niemca, polaka, włocha, niemki i węgierki.

Okazało się z licznych korespondencji radjosłuchaczy z 11 krajów. że rozróżnienie narodowości z mowy esperanckiej jest bardzo trudne, bo zaledwie kilku słuchaczy nadesłało trafne poznanie narodowości prelegentów. Pierwszą nagrodę otrzymał włoch Drugi konkurs odbędzie się za parę tygodni.

Taki wynik przeczy przypuszczeniom że esperanto może się kiedyś rozpaść na djalekty krajowe lub rasowe.

Ogłoszenie.

Do rejestru handlowego Sądu Okręgowego w Sosnowcu wniesiono następujące wpisy.

Dnia 31 stycznia 1934 roku.

4969/A. „Auto — przybory Hirsz Warmbrun‘ w Sosnowcu. Udzielono samodzielną prokurę Surze Gitli Warm brun.

5395./A. „Szlama Dalezman‘‘ w Sosnowcu. Wykreślono firmę z rejestru wobec zlikwidowania przedsiębiorstwa.

DZIAŁ B.

Dnia 26 stycznia 1934 roku.

B. 711. „Worryt“ — spółka z ograniczoną odpowiedzialnością‘‘ z siedzibą w Sosnowcu, Nowopogońska nr 43. Spółka prowadzi handel mięsem i przedsiębiorstwo rzeźnicze. Filje w Sosnowcu: nr. 1 przy ul. Nowopogońskiej nr. 43 nr. 2 przy ul. Będzińskiej 3, nr. 3) przy ul. Kołłątaja 9 nr. 4) przy ul. Kuźnica 2 i nr. 5) przy ul. Feliksa Perla nr. 1. Działalność spółka rozpoczęła dnia 14 grudnia 1933 roku. Kapitał zakładowy wynosi zł. 5.000 podzielonych na 50 udziałów po 100 zł. każdy, wniesiony do kasy spółki gotówką. Zarząd interesami spółki należy do Ajzyka Sołdyna i Maneli Altmana. Każdy z członków zarządu ma prawo samodzielnie reprezentować spółkę przed wszelkiemi władzami, osobami instytucjami i sądami oraz wykonywać wszelkie inne czynności niezawierające zobowiązań pieniężnych pod stemplem firmy. Umowy, akty, pełnomocnictwa, prokury, weksle, czeki, przekazy i indosy winny być podpisywane przez obu członków zarządu łącznie pod stemplem spółki. Spółka z ograniczoną odpowiedzialnością. Akt spółki zeznany został przed zastęp. not. Kalczyńskiego dn. 14.12,1933 r. za Nr. Rep. 1401 i uzupełniony przed tymże zastępcą dn. 18.12.1933 r. Rep. 1417 i dnia 21.12.1933 roku Rep. 1436. Czas trwania spółki jest nieograniczony.

Dnia 29 stycznia 1934 roku.

713./B. „Dom handlowy Maurycy Meitlis i Syn — spółka z ograniczoną odpowiedzialnością‘‘ z siedzibą w Sosnowcu. Dekierta nr. 6. Spółka ma na celu prowadzenie handlu węglem i koksem. Działalność rozpoczęła dnia 1 stycznia 1934 roku. Kapitał zakładowy wynosi zł. 40.000 — podzielonych na 40 udziałów po 1.000 zł. każdy wniesiony do kasy spółki gotówką. Każdy spólnik może posiadać dowolną ilość udziałów. Zarząd interesami spółki należy do obu udziałowców t. j. do Maurycego Meitlisa Sosnowiec Deikerta 6 i Ignacego Meitlisa Sosnowiec, Dekierta 6 i każdy z nich władny jest zupełnie samodzielnie reprezentować spółkę na zewnątrz, wykonywać w imieniu spółki wszelkie czynności i formalności i podpisywać w imieniu spółki wszelkiego rodzaju dokumenty i zobowiązania. Podpisy zarządców winny byc składane pod stemplem firmy. Udzielono samodzielną prokurę Jakóbowi Bałsamowi. Spółka z ograniczoną odpowiedzialnością. Akt spółki zeznany został przed not. P. Eydziatt — Zubowiczem w Sosnowcu dnia 8.1.1934 roku za Nr. Rep. 38 na lat 3 z automatycznem przedłużeniem z jednego okresu trzechletniego na następny. Pismem przeznaczonym do ogłoszeń spółki jest „Monitor Polski‘‘.

ZMIANY W DZIALE B.

Dnia 9 stycznia 1934 roku.

551/B „Dąbrowiecka składnica sortowania złomu żelaznego dla hut żelaznych w Polsce — spółka z ograniczoną odpowiedzialnością w Dąbrowie Górniczej. Likwidatorami spółki zostali zamianowani: Szmul Szpira i Izaak Borensztajn. Uchwałą zebrania spólników z dnia 1 grudnia 1933 roku postanowiono firmę „Dąbrowiecka składnica sortowania złomu żelaznego dla hut żelaznych w Polsce — spółka z ograniczoną odpowiedzialnością“ w Dąbrowie Górniczej — zlikwidować.

517./B. „Blumenfeld i S-ka — spółka z ograniczoną odpowiedzialnością‘‘ w Będzinie. Likwidatorem spółki został zamianowany Szlama Hersz Blumenfeld. Na mocy aktu zeznanego w dniu 1.12.1933 roku przed W. Wieleckim not. w Będzinie za Nr. Rep. 558 — firma „Blumenfeld i S-ka — spółka z ograniczoną odpowiedzialnością“ w Będzinie znajduje się w likwidacji.

474./B. „Kolonjal“ spółka z ograniczoną odpowiedzialnością w Sosnowcu. Likwidatorem spółki został zamianowany Lejbuś Zyngier zam. w Olkuszu ul. Augustjańska nr 49. Na mocy uchwały spólników z dnia 15 stycznia 1933 r. Firmę „Kolonjal“ spółka z ograniczoną odpowiedzialnością w Sosnowcu postanowiono zlikwidować.

261/710/R. „Dąbrowsko Śląskie Zakłady Drukarskie i Wydawnicze — spółka z ograniczoną odpowiedzialnością‘‘ w Sosnowcu. Zarząd interesami spółki należy do wszystkich spólników t. j. do Bolesława Ojdanowskiego Mieczysława Kozińskiego i Czesława Sapoty i każdy z nich ma prawo reprezentować spółkę na zewnątrz przed wszelkiemi władzami, instytucjami i osobami. Wszelkie zobowiązania w imieniu spółki: weksle, czeki, indosy, oraz umowy, pełnomocnictwa i prokury winny być podpisywane łącznie przez dwuch którychkolwiek ze spólników pod stemplem firmy. Cesje na przekazach i zaliczeniach, korespondencję kwity z odbioru pieniędzy, towarów, wszelkiego rodzaju, przesyłki, mogą być podpisywane przez jednego ze spólników lub upoważnionego prokurenta. Również każdy ze spólników ma prawo otrzymywać zewsząd wszelką korespondencję, zaliczenia, przekazy, przesyłki i towary. — Wpisu dokonano na mocy aktu zeznanego w dniu 18 lutego 1932 r. przed not. Raykowskim w Sosnowcu za Nr. Rep. 277.

Dnia 10 stycznia 1934 roku.

126./B. „Pierwsza Polska Fabryka Haceli „Podkowa‘‘ — spółka z ograniczoną odpowiedzialnością w Sosnowcu. Wykreślono firmę z rejestru handlowego wobec przeniesienia siedziby spółki do Poniatowa p. Legjonowo.

Dnia 12 stycznia 1934 roku.

357./B. „Kawiarnia Udziałowa“ — spółka z ograniczoną odpowiedzialnością w Sosnowcu. Zarządcą spółki jest Robert Niernsse, który jest władny samodzielnie reprezentować spółkę na zewnątrz i wykonywać wszelkie czynności i formalności z prowadzeniem przedsiębiorstwa spółkowego związane. Zmiany w spółce zaszły na mocy aktów zeznanych w dniu 14 września 1933 r. za Nr. Rep. 82 przed not. Józefem Reszką w Katowicach i w dniu 4 stycznia 1934 r. za Nr. Rep. 25 przed not. P. Eydziatt — Zubowiczem w Sosnowcu. Wykreślono Marję Halama

690./B. „Towarzystwo Eksploatacji Browaru nad Wartą‘‘ — spółka z ograniczoną odpowiedzialnością w Kromołowie. Zarząd interesami spółki należy do Moszka Arona Habermana i Matysa Brewdy którzy uprawnieni są do zarządzania majątkiem spółkowym, nabywania ruchomości, zaciągania zobowiązań nie wyłączając podpisywania i żyrowania weksli, czeków oraz zawierania wszelkiego rodzaju umów a także wydawania plenipotencji i prokur. Wszelkie umowy, kontrakty i zobowiązania spółki winny być podpisywane pod stemplem firmy przez obydwóch zarządców łącznie. Każdy z zarządców ma prawo samodzielnie podpisywać korespondencję handlową, poleconą przesyłki pocztowe i kolejowe, przekazy pieniężne, angażować i zwalniać pracowników. Sprzedaż piwa dokonywana będzie przez obydwóch zarządców łącznie. Zmiany w zarzadzie nastąpiły na mocy protokułu ogólnego zebrania z dnia 27.12.1933 roku.

KINO ZAGŁĘBIE
dawniej Kino-Teatr „Udziałowy“

DZIŚ PREMJERA REWELACYJNEGO FILMU

TUNEL

potężny przebój kinematografji światowej w-g głośnej powieści B. Kellermana

Nadprogram: „Rewolucja w Wiedniu‘‘ i „Pioniery Texasu‘‘

Wkrótce film wytwórni sowieckiej **MAŁYGIN**

KINO PALACE

Pierwszy wielki reprezentacyjny film węgierski

„Rakoczy marsz”

reż. Gustaw Fröhlich

Bajeczne pieśni i tańce węgierskie.

Wkrótce bomba sezonu! Polska komedja muzyczna

„Pieśniarz Warszawy“

z E. BODO, WALTEREM i SIELAŃSKIM

KINO EDEN
SOSNOWIEC
Dęblińska 4
tel. 10-95.

Dziś i dni następne

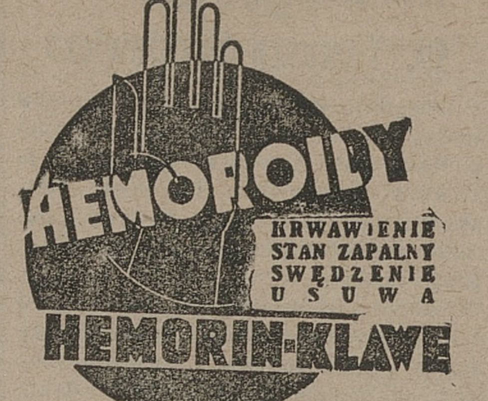
Ramon Novarro i Helena Hayes

stwarzają świetne kreacje w pięknym egzotycznym filmie p. t.

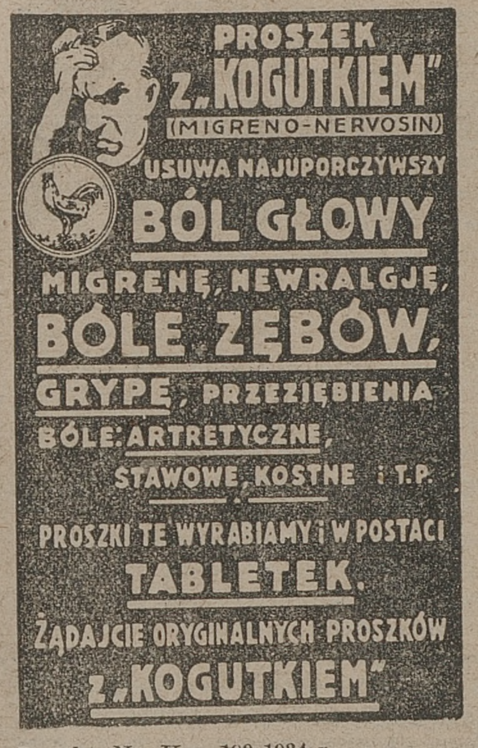
Żółty Książę

Nadprogram Aktualny Tygodnik „Foxa“

Pocz. o godz. 4, w niedzielę o 2.00 Dla młodzieży dozwolony



DROBNE OGŁOSZENIA w „Expresie Zagłębia“ mają zawsze niezawodny skutek.



Do akt. Nr. Km. 180 1934 r.

OBWIESZCZENIE

Komornik Sądu Grodzkiego w Dąbrowie Górniczej I-go rewiru zamieszkały w Dąbrowie Górniczej przy ulicy Wesołej nr. 22 na mocy art 602, 603, 604 K. P. C. ogłasza, że w dniu 8 marca 1934 r. o godzinie 11 ej (nie później jednak niż w dwie godziny) w Strzemieszycach na kol „Sulno‘‘ odbędzie się sprzedaż z przetargu publicznego ruchomości w I terminie na kopalni „Podreden“ składających się z 10 tonn węgla grubego 10 tonn węgla kostki I-ej i II-ej i 200 tonn miału węglowego oszacowanych na łączną sume zł. 1180.— na zaspokojenie wierzytelności Ubezpieczalni Społecznej w Sosnowcu.

Powyższe ruchomości oglądać można pod wskazanym adresem w dniu licytacji.

Dąbrowa Górnicza, d. 22 2. 1934 r.

Komornik Sądu
(—) STEFAN ALCHIMOWICZ.

Ogłoszenie

W rejestrze handlowym Sądu Okręgowego w Sosnowcu dokonano następującego wpisu dnia 27 lutego 1934 roku.

2493/A „Władysław Mazurkiewicz‘‘ w Dąbrowie Górniczej. Wykreślono firmę z rejestru z powodu zlikwidowania przedsiębiorstwa.

DROBNE OGŁOSZENIA

KUPNO i SPRZEDAŻ

HODOWLA drobiu rasowego Zofji Grabińskiej w Fryszerce poczta Wojciechów koło Kamińska sprzedaje najtaniej jaja wylęgowe kur Zielononóżek, Karmazynów, Indyk mamutów, Kaczek wielkich, oraz indory zarodowe „mamuty“.

ŚWIEŻE nasiona ogrodowe i pastewne poleca skład apteczny M. Piaskowskiego w Zawierciu, ul. Piłsudskiego 5.

Okazja FORTEPIAN

krótki światowej marki prawie nowy bardzo tanio sprzedam. Wspólna 16 pierwsze piętro lewo.

ZGUBIONE DOKUMENTY

ZGUBIONO dowód osobisty Nr. 2408 na imię Helena Szapiro, wydany przez magistrat Sosnowca.

WANDA BALIN wieś Brzozówka gmina Szreniawa zgubiła dowód osobisty, wydany przez gminę Szreniawa.

JAN BORECKI zgubił wyciąg z ksiąg ludności i paszport rosyjski, wydane przez magistrat w Krzepicach, które unieważnia.

GAJDA BOLESŁAW zgubił kartę wojskową, wydaną przez P. K. U. w Będzinie.

WOLF PŁACZEK zgubił kartę wojskową wydaną w Będzinie.

CADRZYNSKA WACŁAWA zgubiła dowód kolejowy wydany przez Dyrekcję Kolei Państwowych w Warszawie, wraz z biletem rocznym.

RÓŻNE

ŁAŃCUCH OD MOTOCYKLA zgubiłem na drodze Milowice — Piaski. Znalazce uprasza się o zwrot za wynagrodzeniem 10 zł. Wójcikiewicz kopalnia „Czeladź“.

ZAGINAŁ pies rasy owczarek — wilczur. Odprowadzić za wynagrodzeniem Bracka 8 I piętro m. 5.

ZAGINĄŁ pies 1 marca wieczorem, wyżeł niemiecki. krótkie włosy, bronzowy nakrapiany ogon obcięty. Odprowadzić za nagrodą Rudna 6 Zieleniewski, telefon 6-67

OSTRZEGAM, że całkowite urządzenie sklepowe kupiłam od państwa Piechulskich Sielecka 21a. Marja Woźnica.

BIAŁE TYGODNIE

w Magazynie Bławatnym

M. Kępińskiego

w Będzinie. Najniższe ceny uwidocznione w oknie wystawowem

Wydawca: Helena Monsiorska   Druk. Expres Zagłębia“ Sosnowiec Teatralna 1. tel. 4-94.   Redaktor odp.: Lucjan Horski.